Nr. 201. Piątek, 3 Września 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct, **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował radcę policyi Ignacego Korzeniowskiego starostą w Galicyi, a starszego komisarza policyi Wilhelma Schechtla radcą policyi w etacie Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Pan Minister skarbu zamianował głównego kasyera głównej kasy krajowej we Lwowie, Adolfa Swobodę, dyrektorem filialnej kasy krajowej w Krakowie; a następnie w etacie głównej kasy krajowej we Lwowie: prowizorycznego głównego kasyera, Stanisława Koncewskiego, głównym kasyerem, a adjunkta Józefa Robakowskiego, prowizorycznym głównym kasyerem.

Dnia 1 września 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXXX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 196. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z z dnia 7 sierpnia 1897, mocą którego na podstawie §. 285 ustawy z dnia 25 [illegible]dziernika 1896 (Dz. u. p. nr. 220), wydano zazrządzenie w sprawie postępowania z poborami służbowymi osiadłych w Bombayu i Wenecyi urzędników Towarzystwa dla żeglugi parowej austryackiego Lloyda.

Nr. 197. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 14 sierpnia 1897, w sprawie uzupełnienia postanowień alfabetycznego spisu towarów dla taryfy cłowej przy słowie: „Tłuszcze“.

Nr. 198. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 16 sierpnia 1897, w sprawie postępowania cłowego z octanem amoniaku.

Nr. 199. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 20 sierpnia 1897, w sprawie postępowania cłowego z niefarbowanym białym jedwabiem sztucznym.

Nr. 200. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 20 sierpnia 1897, w sprawie wygaśnięcia koncesyi na budowę i prowadzenie kolei lokalnej z Elbogen do Giesshübel.

Nr. 201. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 22 sierpnia 1897 w sprawie tymczasowego zarządzenia co do siedziby komisyi dla podatku zarobkowego dla Towarzystw zarobkowych trzeciej i czwartej klasy okręgu podatkowego Lilienfeld (okręg nr. 34 w spisie okręgów dla ogólnego podatku zarobkowego, ogłoszonym w XLVI. zeszycie Dz. u. p., str. 891).

Nr. 202. Obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 sierpnia 1897, w sprawie utworzenia starostwa w Lilienfeld w Austryi dolnej.

Nr. 203. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 22 sierpnia 1897 w sprawie cechowania i stemplowania przyrządów do mierzenia zużytkowanej elektryczności.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Dzisiaj, w samą rocznicę Sedanu, wyjeżdżają królestwo włoscy w podróż do Homburga z wizytą do cesarstwa niemieckich. Podróży tej prasa włoska, zwłaszcza ta jej część, która wszelkimi sposobami na wyścigi popierała usiłowania gabinetu margr. Rudiniego, aby ułatwić zbliżenie Włoch z Francyą i nawet te usiłowania wyprzedzić pragnie, starała się odjąć zupełnie charakter polityczny i przedstawić ją wyłącznie jako akt kurtoazyi. Król Humbert — przedstawiała ona — zaproszony na manewry niemieckie, nie chcąc popełnić niegrzeczności w znaczeniu politycznem, nie mógł zaproszenia nie przyjąć w obec tego, że cesarz Wilhelm od ostatniej wizyty króla włoskiego w Niemczech dwakroć już bawił w gościnie we Włoszech. Chodzi tu zatem, mówiła ta część prasy włoskiej, jedynie o wizytę sąsiedzką, o ponowny wyraz tych serdecznych i przyjacielskich stosunków, które od tak długiego czasu istnieją między dworami w Berlinie a Rzymie. Sądzono zapewne, że argumentując w ten sposób, osłabią wrażliwość Francyi i polityków francuskich, ujętych pojednawczem usposobieniem włoskiego ministra spraw zagranicznych margrabiego Visconti Venosty a zaskoczonych niemile tą podróżą. W rzeczywistości jednak zapewnienia te prasy włoskiej nie były bardzo potrzebne. Zjazdy Monarchów trójprzymierza miały już tylekrotnie miejsce, a zawsze były symptomem i zwiastunem tylko — pokoju. Są one wypływem bliskich osobistych stosunków między Monarchami i bliskich stosunków między Ich państwami, a jako takie niewątpliwie są przedewszystkiem aktami kurtoazyi; polityczne znaczenie ich tkwi tylko w tem, co się samo przez się rozumie: stwierdzają one publicznie starą prawdę, istnienie trójprzymierza. To też prasa niemiecka zaznacza, że i obecnemu zjazdowi króla Humberta z cesarzem Wilhelmem nadać może charakter politycznego wypadku, tylko zachowanie się — prasy i kół francuskich; dopiero gdyby one okazywały niezadowolenie swe z tej podróży i z udziału w niej ministra spraw zagranicznych, urosłoby jej znaczenie.

W ubiegłym tygodniu rada ministrów włoskich odbywała przez kilka dni z rzędu posiedzenia, na których załatwiła przedewszystkiem tak ważną dla Włoch sprawę pokoju z Abisynią. Pod tym względem postanowiono ostatecznie akceptować granicę pomiędzy kolonią erytrejską a Abisynią, którą zaproponował Menelik, gdyż w obec stanowczego postanowienia Włoch, aby ograniczyć swe posiadłości na przyszłość tylko do Massawy, Włochy nie mogą przykładać wartości do tego, czy granica kolonii będzie dalej lub bliżej przesuniętą. Postanowiono więc tylko polecić nowemu ministrowi-rezydentowi włoskiemu w Adui, kapitanowi Cicco di Cola, ażeby Menelikowi przedstawił życzenie Włoch, wciągnięcia do zaproponowanej przezeń granicy miejscowości Adi-Caje, wówczas bowiem będą Włochy mogły łatwiej przeprowadzić zamierzone przez siebie obwarowanie pozycyi swej pod Massawą. Cywilnym gubernatorem kolonii mianowano senatora Bonfandiniego, który jako mąż pokojowego usposobienia, przeciwnik wojennych eksperymentów, nadaje się do przeprowadzenia zainaugurowanej przez gabinet Rudini-Venosta polityki włoskiej w Afryce. Będzie on miał za zadanie zmniejszyć tak-

---

73)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

X.

(Ciąg dalszy).

I twarz mu poweselała, a gdy Zbyszko znikł im z oczu, trącił nieznacznie Zycha i rzekł:

— Rozumiecie?

— Co mam rozumieć?

— Pobije się w Kreśni z Wilkiem i Cztanem, jako amen w pacierzu, ale tegom chciał i do tegom prowadził.

— To morowe chłopy! jeszcze go poranią, i co z tego?

— Jakto co z tego? Jeśli za Jagienkę się pobije, to jakże mu potem o tej Jurandównie myśleć? Jagienka ci mu będzie odtąd panią — nie tamta; tego zaś chcę, bo to mój krewny i udał mi się!

— Ba, a ślubowanie?

— Na poczekaniu go rozgrzeszę! Zaliście nie słyszeli, żem to już obiecał?

— Wasza głowa na wszystko poradzi — odrzekł Zych.

Opat uradował się pochwałą, poczem przysunął się do Jagienki i zapytał:

— Czegożeś taka frasobliwa?

Ona pochyliła się w siodle i pochwyciwszy rękę opatową, podniosła ją do ust:

— Ojcze krzestny, a możebyście też podesłali z paru „szpylmanów“ do Kreśni.

— Po co? Popiją mi się w gospodzie i tyla.

— Ale może jakowej zwadzie przeszkodzą.

Opat spojrzał jej bystro w oczy i nagle rzekł szorstko:

— A choćby go tam i zabili!

— To niech i mnie zabiją! — zawołała Jagienka.

I gorycz, która nagromadziła się z żalem w jej piersiach od czasu rozmowy ze Zbyszkiem, spłynęła teraz nagłym potokiem łez. Widząc to, opat objął ramieniem dziewczynę, tak, że nakrył ją prawie całą swoim olbrzymim rękawem, i począł mówić:

— Nie bój się, córuchna, o nic. Zwada może się przygodzić, ale przecie i tamci są szlachtą, przeto go kupą nie napadną, jeno na pole rycerskim obyczajem pozwą, a już tam on da sobie rady, choćby się naraz z obydwoma miał potykać. A co do Jurandówny, o której słyszałaś, to ci jeno tyle rzekę, że drzewo na tamtą łożnicę w nijakim boru nie rośnie.

— Skoro mu tamta milsza, to i ja o niego nie dbam! — odpowiedziała przez łzy Jagienka.

— To czegoż chlipiesz?

— Bo się o niego boję.

— Ot babski rozum! — rzekł, śmiejąc się, opat.

Poczem schyliwszy się do ucha Jagienki, począł mówić:

— Pomiarkuj się, dziewczyno, że choć cię i weźmie, to też nieraz zdarzy mu się spotykać, bo od tego szlachcic.

Tu schylił się jeszcze niżej i dodał:

— A weźmie cię — i to niezadługo, jako Bóg w niebie!

— Zaśby tam brał! — odpowiedziała Jagienka.

Ale jednocześnie poczęła się uśmiechać przez łzy i spoglądać na opata, jakby się go chciała zapytać, zkąd to wie.

A tymczasem Zbyszko, wróciwszy do Kreśni, zajechał wprost do księdza, chciał bowiem rzeczywiście dać na mszę za zdrowie Maćka; po załatwieniu zaś tej sprawy udał się wprost do gospody, w której spodziewał się znaleźć młodego Wilka z Brzozowej i Cztana z Rogowa.

Jakoż zastał obydwóch, a prócz tego pełno ludzi — i szlachty, i skartabellów, i kmieciów, i kilku „sowizdrzałów“, pokazujących rozmaite niemieckie sztuki. W pierwszej chwili nie mógł jednakże nikogo rozeznać, gdyż okna karczmy z błonami z wołowych pęcherzy mało przepuszczały światła — i dopiero gdy miejscowy pachołek dorzucił na komin szczypek sosnowych, ujrzał w kącie za ławami piwa włochaty pysk Cztana i srogą, zapalczywą twarz Wilka z Brzozowej.

Wtedy począł iść zwolna ku nim, roztrącając po drodze ludzi, i doszedłszy, uderzył pięścią w stół aż zagrzmiało w całej gospodzie.

A oni podnieśli się natychmiast i jęli śpiesznie przekręcać na sobie skórzane pasy, nim jednakże chwycili za rękojeście, Zbyszko rzucił na stół rękawicę, i mówiąc przez nos, jak mieli zwyczaj mówić rycerze przy wyzwaniu, ozwał się w następujące, niespodziane dla nikogo słowa:

— Pak-li-by który z was dwóch, albo z innych ludzi rycerskich, w izbie będących przeciwił się temu, iże najcudniejsza i najcnotliwsza dziewka na świecie jest panna Danuta Jurandówna ze Spychowa, tego pozywam na walkę konną albo pieszą, do pierwszego klęknięcia, alibo do ostatniego tchu.

Zdumieli się Wilk i Cztan, równie jak byłby zdumiał się opat, gdyby coś podobnego usłyszał — i przez chwilę słowa nie mogli przemówić. „Co to za panna?“ Im przecie o Jagienkę, nie o nią chodziło?... a jeśli temu żbikowi nie o Jagienkę idzie, to czego od nich chce? Czemu ich rozsierdził przed kościołem? Po co tu przyszedł i po co szuka z nimi zaczepki? Od tych pytań zrobiła im się w głowach taka kasza, że pootwierali szeroko usta — Cztan zaś wytrzeszczył tak oczy, jakby nie człowieka, ale jakby jakieś dziwo niemieckie miał przed sobą.

Lecz bystrzejszy Wilk, który znał nieco rycerskie zwyczaje i wiedział, że nieraz innym niewiastom rycerze służby ślubują, a z innemi się żenią, pomyślał, że i w tym wypadku tak być może, i że gdy zdarza się taka sposobność ujęcia się za Jagienką, to należy w lot z niej skorzystać.

Więc wysunął się z za stołu, i zbliżywszy się ze złowrogą twarzą do Zbyszka, zapytał:

— Jakto, psubracie, to nie Jagienka Zychówna najcudniejsza?

Za nim wysunął się Cztan — a ludzie poczęli się wokół nich kupić, bo już wszystkim było wiadomo, że się to na byle czem nie skończy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że koszta umocnienia fortyfikacyj w Massawie, gdyż rząd włoski dąży i do uszczuplenia także wydatków wojskowych w Erytrei, a nie myśli obracać na Massawę więcej jak 6 lub 7 milionów rocznie.

Ważnym przedmiotem uchwał konferencyi ministrów było także obsadzenie teki sprawiedliwości, opróżnionej przez śmierć senatora Costy. Jako zasadniczą uchwałę powzięto, że tekę mą otrzymać jeden z senatorów i to należący do partyi konserwatywno-liberalnej, aby w ten sposób utrzymać równowagę w gabinecie, którego pięciu członków, między nimi prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych, należą do stronnictwa konserwatywno-liberalnego, a druga połowa, t. j. pięciu innych, do lewicy. Wyznaczono nawet już kandydata na ministra sprawiedliwości w osobie senatora Canonico, w ostatniej jednak chwili Canonico cofnął się, tłómacząc się podeszłym wiekiem i nadwerężonem zdrowiem.

SPRAWY MONARCHII

(*Manewry cesarskie. — Konferencya mężów zaufania stronnictw prawicy parlamentarnej*).

Wczoraj w okolicy Bystrzycy pod Hosteinem, na granicy Szląsku i Morawy rozpoczęły się w obecności Najjaśn. Pana wielkie manewry pierwszego i drugiego korpusu (Kraków-Wiedeń) pod naczelnem kierownictwem szefa sztabu generalnego, generała broni barona Becka, a według bezpośrednich rozkazów Najjaśniejszego Pana. Dyspozycye są wydane tak, jak na wypadek wojny. Uzbrojenie wojska, rozdział inżynieryi wojskowej i oddziałów sanitarnych, zaopatrzenie w żywność i amunicyę, wszystko to urządzone jest zupełnie na stopę wojenną. Ilość wojska jest mniejszą, niż zamierzano początkowo, ponieważ nie powołano rezerwistów z okolic nawiedzonych powodzią. Naczelne kierownictwo manewrami zajęło siedzibę w zamku Loudona, gdzie jest także główna kwatera cesarska. Wszędzie poczyniono wspaniałe przygotowania na przyjęcie Najj. Pana. Ludność wiejska napływała do miast, przez które Monarcha przejeżdżał. Na całej przestrzeni, przeznaczonej na odbycie manewrów, panuje ogólna radość i zadowolenie z tego powodu, ponieważ dzięki temu zwiększy się w całej okolicy handel i zarobek. Przedewszystkiem jednak panuje radość z powodu odwiedzin cesarskich. Według depesz, przyjęcie było też wszędzie nadzwyczaj serdeczne i świetne. Monarsze urządzano gorące owacye. Nieznaczne szkody, spowodowane powodzią na terytoryum manewrów, są usunięte i zbiory bez zbytniego pospiechu zwiezione.

— Jak już wczorajsza depesza doniosła, pod przewodnictwem prezesa koła polskiego JE. Apolinarego Jaworskiego, zgromadziła się wczoraj przed południem w Wiedniu konferencya mężów zaufania stronnictw prawnicy parlamentarnej. Z Koła polskiego byli obecni: Jaworski, Jędrzejowicz, Rutowski, Dzieduszycki i Madejski. Z klubu czeskiego byli obecni: Engel, Pacak, Kaftan, Herold, Brzorad, Stransky i Janda w zastępstwie chorego Kaizla. Ze stronnictwa czeskiej wielkiej własności konserwatywnej byli obecni: hr. Palffy, Sylwa-Tarouca, ks. Fryderyk Schwarzenberg, Zedtwitz i Pabstmann. — Z klubu Centrum byli: hr. Falkenhayn i opat Trauinfels. — Z klubu rumuńskiego był Popovici. Z południowo słowiańskiego byli: Barwiński, Bulat, Sustersic, Ferjancic i Gregorie. Z katolickiego stronnictwa ludowego: pp. br. Dipauli. Po zamknięciu obrad wydano następujący komunikat:

„Przewodniczący p. Jaworski zagaił zgromadzenie, oświadczając, iż nie tylko na życzenie członków większości, ale także na wyraźne życzenie P. Prezydenta Ministrów zwołał zgromadzenie przywódców klubów większości i członków parlamentarnej komisyi. P. Jaworski dodał, iż przez P. Prezydenta Ministrów został upoważniony do oświadczenia, że Rząd z d e c y d o w a n y j e s t n a d a l s z u k a ć d l a s i e b i e o p a r c i a n a w i ę k s z o ś c i.

„Wskutek tego oświadczenia uchwalono po dłuższej dyskusyi, jednogłośnie następujący wniosek: Przedstawiciele stronnictw większości przyjmują z zadowoleniem do wiadomości, iż Rząd zdecydował się szukać dla siebie oparcia na większości, i obstając przy zasadach wyrażonych w projekcie adresu większości, oraz zaznaczając solidarne postępowanie wszystkich grup większości, oświadczają gotowość wybrania subkomitetu, który ma prowadzić z Rządem dalsze rokowania.

„Do subkomitetu zostali wybrani: z klubu czeskiego Herold i Stransky, z Koła polskiego pp. Jaworski i Jędrzejowicz, a z innych klubów przewodniczący."

O godzinie 3 popołudniu odbyła się wczoraj konferencya subkomitetu z P. Prezydentem Ministrów. Dzisiaj o godzinie 10 zebrała się ponownie parlamentarna komisya prawicy.

* *Fremdenblatt* dowiaduje się, że wczorajsza popołudniowa konferencya P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i subkomitetu doprowadziła do rezultatu zadawalniającego.

Z Warszawy.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corresp.*, iż także tam odwiedzinom cara Mikołaja w Warszawie przypisują powszechnie szczególne znaczenie. Podnoszą, iż odwiedziny te mają na celu wprost poparcie polityki pojednania między Rossyanami a Polakami. Coraz liczniejsi zwolennicy tej tendencyi, stanowczo popierane przez cara Mikołaja, oczekują bardzo doniosłych w tym kierunku skutków z kilkodniowego pobytu cara w Warszawie.

Zjazd w Warszawie olbrzymi. Podług wykazów, nadsyłanych policyi, przez cztery dni przed przyjazdem carskim kolejami, statkami, ekwipażami przybyło do Warszawy blisko 100.000 osób z różnych stron kraju oraz z zagranicy. Hotele i *chambres garnies* są w całości zajęte; wielu osobom, zamawiającym numery telegraficznie, musiano odpowiadać odmownie. Kilka hotelów ceny numerów podwoiło. Tyle się w mieście nagromadziło ekwipaży i koni, że już w poniedziałek wszystkie stajnie i wozownie nawet w trzeciorzędnych zajazdach były szczelnie zapełnione. Z konieczności więc wiele ekwipaży lokowało się obecnie na przedmieściach, jak to, w Mokotowie, Czerniakowie, na Woli, w Grochowie i t. p.

O wyjeździe cara z Peterhofu i podróży jego do Warszawy, dzienniki warszawskie podają następujące szczegóły:

W niedzielę d. 29 b. m. wieczorem z Nowego Peterhofu wyruszyły dwa pociągi dworskie. Pierwszy pociąg nadzwyczajny, złożony z 16 wagonów, ciągnionych przez dwie lokomotywy, wyruszył z Nowego Peterhofu o godz. 10 wieczorem, podług czasu petersburgskiego, jadąc z szybkością 50 wiorst na godzinę; drugi zaś, złożony z 10 wagonów i dwóch lokomotyw, idący z szybkością 42 wiorst, wyruszył z Petersburga w godzinę po pierwszym, t. j. o 11 wieczorem.

Obadwa pociągi od stacyi Łapy przeszły na kolej nadnarwiańską, którą carstwo wraz z całą rodziną udali się do miejscowości „Czerwony Dwór", jako ważnego punktu odbywających się w tamtej okolicy wielkich manewrów wojskowych; stamtąd zaś mieli się udać wprost do Warszawy.

Na spotkanie carstwa wyjechał w poniedziałek o godz. 8 m. 30 wieczorem, pociągiem kuryerskim kolei petersburskiej, ks. Imeretyński, generał-gubernator warszawski, wraz z naczelnikiem sztabu okręgu wojennego warszawskiego, generał-lejtenantem Puzyrewskim, pomocnikiem naczelnika sztabu okręgu wojennego petersburskiego, generałem Boldenringiem, pułkownikami głównego sztabu, Mawrinem i Hurką i urzędnikiem do szczególnych poruczeń, Jaczewskim. Wcześniej jeszcze, bo o godz. 3 po południu pociągiem kuryerskim wyjechał w poniedziałek z Warszawy w tym samym celu minister komunikacyi, ks. Chiłkow. Pociąg, którym car przyjechał do Warszawy, prowadzili z Petersburga: dyrektor kolei petersburskiej, pułkownik Metz i naczelnik ruchu, baron Kaulbars.

Taca miasta Warszawy, którą z chlebem i solą podał prezydent miasta generał Bibikow carowi na dworcu kolejowym w chwili przybycia do Warszawy, wykończoną jest całkowicie z jednego kawału surowego mahoniu, utrzymanego zupełnie w stanie naturalnym bez żadnych werniksów i politur. Taca ma przeszło 2 st. długości na blizko półtorej stopy szerokości, całkowicie artystycznie wyrzeźbiona, wykończona została podług własnego rysunku przez artystę rzeźbiarza p. Bogaczka. Nader misterny rysunek wgłębienej części tacy przedstawia front pałacu Łazienkowskiego. — Zarówno sam gmach, jak otaczające go drzewa, oraz początek tarasu i początek stawu wykończone z godnym podziwu artyzmem. Widok ten odsłania geniusz umieszczony na prawej stronie górnej ornamentacyi tacy. Geniusz niby odsłania kotarę, która spływa w głębokich fałdach wzdłuż prawego brzegu tacy. — Ornamentacya całego brzegu nader bogata. Na prawym brzegu na pront kotary widnieje Syrena bardzo pięknie wykończona „ronde bosse." U góry po lewej stronie mieści się alegorya „Wisły" pod postacią hożej, wiosłującej na łodzi dziewoi. W około całej tacy wije się bogata ornamentacya nader fantazyjna. Na wierzchu po nad koroną carską widnieje jabłko złote, zakończone krzyżem. Fantazyjną girlandę z liści dębowych i oliwnych ubarwiają złote owoce i szyszki, przetknięte złotem berłem, Syrena również dzierży złoty miecz, a na tarczy widnieje napis: 1897 rok. Na dole, pośrodku na poduszce z drzewa wiją się takież wstęgi o napisie: „Od miasta Warszawy." Geniusz w górnej części tacy podaje złote róże. U góry w środku ornamentacyi na podkładzie, naśladującym płaszcz gronostajowy, umieszczone złote cyfry carskie. — Solniczka również przedstawia Syrenę.

Do bukietu, jaki wręczyła wczoraj żona prezydenta miasta, wykonane zostało pięknej i artystycznej roboty „porte-bouquet" złote, ozdobione literą A z koroną carską z brylancików, na wstędze zaś jest umieszczony herb Warszawy „Syrena."

Dekoracyę pałacu Łazienkowskiego, w którym mieszkają obecnie carstwo, opisują dzienniki warszawskie w ten sposób: Cały przedsionek malowniczo przybrany w grupy olbrzymich palm i dracen, a od świeżej ich zieleni malowniczo odbijają przepyszne posągi marmurowe: Kazimierza Wielkiego, Stefana Batorego, Zygmunta III. i Jana Sobieskiego. Przez przepyszną salę Salomona, całą przybraną palmami i kwiatami, wstępuje się do galeryi i schodów, wiodących do apartamentów górnych mieszkalnych. Zarówno galerya, jak schody, przybrane kobiercami i pięknemi grupami żywych roślin. Na lewem skrzydle górnego piętra mieszczą się apartamenta cara, na prawem carowej. Głąb górnego pawilonu przeznaczony dla córek carskich Olgi i Tatiany Mikołajówien.

Apartament carowej stanowi: duży pokój poczekalny w rodzaju westibulu, o meblach mahoniowych „Simlerowskich" i dwóch pięknych stołach mahoniowych z bronzami do pisania z czasów Stanisława Augusta, dalej idzie „Pokój szambelański", cały żółtym adamaszkiem wybity, z meblami w stylu Ludwika XVI., białe ze złotem i pięknych zwierciadłach złoconych, stylowych. Z pokoju tego jest wejście do pokoju kąpielowego. Frontowa połowa pokoju tworzy zupełnie swobodne przejście do gabinetu, z balkonem na taras frontowy pałacu, staw i wyspę, na której mieści się teatr.

Ściany gabinetu pokryte adamaszkiem barwy oliwkowej, która z biegiem czasu przybrała połysk starego bronzu złoconego. Biurko duże, wygodne, mahoniowe, bronzami wykładane, blat pokryty zielonem suknem. Zarówno biurko, jak przybory do pisania z epoki Stanisława Augusta, z wyjątkiem umieszczonego na biurku telefonu. Dalej gabinet zawiera prześliczne „bahut" z drzewa różanego i mahoniu, wykładane markieteryą i bronzami. Przepyszny fotel prze! biurko, zwierciadło z konsolą w kształcie stolika, oraz szeslonżek, kanapka i dwa krzesła, kryte całkowicie tym samym co ściany adamaszkiem. Ciemnozielony dywan, w jaśniejsze liście dębowe, pokrywa podłogę. Przed oknem balkonowem kotara adamaszkowa. Na balkonie w dwóch rogach wpasowane kanapki mahoniowe, skórą kryte. Ściany gabinetu, również jak wszystkich komnat pałacowych, pokrywają liczne cenne obrazy.

Gabinet carowej, stanowiący największy prawie pokój górnego piętra, przedstawia się pięknie. Całkowite urządzenie utrzymane tu w stylu Ludwika XVI., z wyjątkiem głównej

---

34)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Co ona nagadała Maneczce? Jakiego rodzaju domysły, pełne jadu, wpoiła w jej serce i do jakiego stopnia posunęła dzieło zniszczenia? Wszystkie te pytania lotem błyskawicy przesuwały się w jego myśli, podczas gdy po krótkiej pauzie Maneczka nieśmiało mówiła dalej:

— Upozorowała swoją wizytę chęcią kupienia Vivier.... Ale przyznam się panu, że powód ten wydał mi się pretekstem i nasunął mi podejrzenie.... Jakim sposobem wistocie ta pani, która jest pana znajomą i widziała ciebie wczoraj, nie zasięgnęła wiadomości u pana, chociaż wie, że jesteś moim doradcą i zajmujesz się sprawami spadku po moim ojcu?

— Może o tem nie wiedziała.... — szeptał Filip z wysiłkiem.

— Owszem, wiedziała i sama mi o panu mówić zaczęła.... Powiedziała mi inne jeszcze szczegóły, które nieprzyjemne wrażenie na mnie uczyniły.... Przebacz mi pan, że mówię o rzeczach, które panu mogą się wydawać dzieciństwem, ale przecież najlepszym dowodem mego przywiązania będzie, gdy otworzę przed panem moje serce i wyznam wszystko, czego doznaję, czego się spodziewam i obawiam.... Otóż od chwili, gdy miałam tę wizytę, czuję się smutną.... Mimowoli, czy umyślnie, ta pani wywarła na mnie niekorzystne wrażenie.... Wlała jakiś niepokój w moją duszę, natchnęła mnie zwątpieniem....

— Zwątpieniem?... Co do czego — przerwał żywo.

— Co do pańskiej szczerości.... Och! przebacz mi.... wstydzę się tego.... Ale ostatecznie, uwiadamiając mnie wczoraj o przybyciu tych Paryżan do Opactwa, mówiłeś pan, że to tylko prosta znajomość.... A tymczasem ta pani dała mi kilkakrotnie do zrozumienia, że byliście starymi znajomymi, połączonymi ścisłą przyjaźnią od lat piętnastu.... Rozumiem dobrze, że mogły to być przechwałki.... Ale w jakich zamiarach i do czego to ma służyć?

Po raz trzeci od dwóch dni, los nadarzał Filipowi sposobność wyznania wszystkiego Maneczce i otrzymania rozgrzeszenia za winy młodości, przez szczerą spowiedź bez zastrzeżeń i bez wahania.

Gdyby był młodszy, byłby się odważył śmiało na ową spowiedź i byłby uratowany. Młodzieniec nie waha się nigdy wyznać kobiecie, którą kocha, swoich grzechów, bo czuje w sobie talizman krewkości, który zdobędzie mu łatwo przebaczenie i wyrozumiałość. Ale człowiek dojrzały nie liczy już na ten talizman, nie krocząc już pewnie po ścieżce miłości. Pełnym jest skrupułów, nieśmiałości, a będąc mniej wyrozumiałym dla siebie, nie wierzy wyrozumiałości innych. Przychodzi dla niego chwila mrocznego zwątpienia, w której traci piękne uniesienia dni słonecznych. Widzi przed sobą po raz ostatni miłość, jak ptaka o złocistych skrzydłach, gotowych do odlotu i mówi sobie: „Jeżeli go zatrwożę, odleci i nie wróci więcej!..."

Na widok niespokojnej i zatrwożonej już nieco twarzy Maneczki, Filip Desgranges myślał już, że szczęście jego zachwiane i zadrżał, że może je utracić na zawsze skoro przedstawi młodej dziewczynie nędzną sytuacyę, w jakiej się obecnie znajduje. Zabrakło mu decyzyi i ufności; rozmyślał, zamiast działać. Przyszło mu na myśl, że postępny czyn pani Archambault daje mu sposobność do wywołania dziś jeszcze sceny ostatecznego zerwania, którą z powodu swojej słabości odwlekał do tej pory.

Ograniczył się więc tylko na wymijającej odpowiedzi, wypowiedzianej z zakłopotaniem:

— Mój Boże, to prawda, znam ją już dawno.... Ale w Paryżu, obdarza się ludzi tytułem przyjaciół, tak samo, jak się obdarza podaniem ręki.... a przecież to do niczego nie zobowiązuje....

— A jednak — zauważyła Maneczka, potrząsając głową — nazywa pana po prostu Filipem, co oznacza, że między wami musi być pewien rodzaj zażyłości?

Filip zarumienił się mimowoli.

— Widzę — rzekł — że moje słowa nie wystarczają, aby ciebie przekonać.... Dlaczego wątpisz we mnie, który ciebie tak kocham?

— Nie wątpię w twoje przywiązanie, panie Filipie; gdybym wątpiła, widziałbyś mnie mniej spokojną.... Nie! ale od czasu tej wizyty nie mogę się oprzeć pewnemu rodzajowi tajemniczej obawy!... Czuję, że jest jeszcze między nami coś niejasnego, co mnie przeraża.... Zapewne, że nie jestem tak dziecinną, aby być zazdrosną o twoją przeszłość, ale jestem pełna obawy o nasze teraźniejsze szczęście, od chwili, gdy ta niedobra kobieta przyszła rzucić złowrogi cień na moją duszę.... Odjeżdża jutro, jak mi wspominała.... Ach! jakże bym chciała, aby już się znalazła daleko od Vivier!

— Tak, pojedzie jutro! zawołał Filip, więcej niż kiedy zdecydowany pobiedz do Opactwa i wymagać natychmiastowego odjazdu pani Archambault. Nie będziesz już nigdy o niej słyszała, a od jutra będziemy już sami, we dwoje, niezależni od nikogo i nikt nam przeszkadzać nie będzie.... Do tej pory, drogie dziecko, miej ufność we mnie. Dziś tak samo, jak wczoraj, przysięgam ci, że jesteś panią wszystkich moich myśli, mego serca, duszy, że kocham ciebie wyłącznie i jedynie i że mam tylko jedno marzenie: dać ci w przyszłości całe szczęście, na jakie zasługujesz....

Zobaczyła, że wstaje i gotuje się do odejścia.

— Opuszczasz mnie? szepnęła głosem tak smutnym, że aż dreszcz go przeszedł.

— Tak, idę pożegnać się z tymi gośćmi z Opactwa.... Chcę się dowiedzieć, co miała znaczyć owa niedyskretna wizyta i nie zobaczę ich więcej....

Zbliżył się do Maneczki, ujął obie jej ręce i chciał złożyć pocałunek na jej czole; ale nagłym ruchem głowy usunęła się od tej pieszczoty i usta Filipa tylko włosów jej dotknęły.

— Masz jeszcze żal do mnie, Maneczko?

Zaprzeczyła ruchem głowy, ale na poważnem jej obliczu pozostał wyraz jakby urazy, co go do rozpaczy doprowadzało. Została nieruchoma na środku salonu, podczas gdy on zwolna odchodził.

— Błagam cię na wszystko, zawołał jeszcze na progu, nie miej żadnej wątpliwości!... Do jutra!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ściany wprost okien, odtwarzającej widok Pekinu, od czego pokój nosi miano „Gabinetu chińskiego“. Wszystkie dalsze ściany pokryte materyą „Ludwik XVI.“, dopasowaną i wprawioną w stylowe „Panneaux“. Materyę tę, białą, w kwiaty wiśniowe, efektownie przegradzają wprawione również w ścianę lustra. Meble białe ze złotem, pokryte są tą samą co ściany materyą w kwiaty. Pod główną ścianą wprost okien ustawione przepyszne komody z markieteryą na jasnem drzewie. Na komodach mieszczą się przepiękne przedmioty sztuki, jak świeczniki bronzowe stylowe, piękne popiersie marmurowe Aleksandra Wielkiego, grupy marmurowe Leda i Amor i t. p. Na gzemsie sufitu skośnie umieszczony oryginalny bronzowy „cartel“ z ornamentacyą, niemal koronkę przypominającą. Pośrodku gabinetu pod oknem środkowem mieści się duże biuro mahoniowe z bronzami, a przed niem niezrównanej piękności wysokie krzesło królewskie. Biurko i krzesło służyły stale do użytku królowi Stanisławowi Augustowi. Na biurku mieszczą się: duży kałamarz, lichtarze i t. p. przybory z bronzu ciemnego, również z tej samej epoki. Pod ścianą między pierwszem a środkowem oknem widnieje naturalnej wielkości grupa marmurowa „Wenus wychodząca z kąpieli“. Ekrany złocone stylowe i t. p. artystyczne drobiazgi dopełniają nader sympatyczny wygląd; dywan biały w bukiety róż pokrywa posadzkę. I to całkowite urządzenie pochodzi z czasów Stanisława Augusta.

Z gabinetu prowadzą drzwi do sypialni carstwa, całkowicie utrzymanej w barwach białej i błękitnej. Mebelki, jak kanapka, foteliki t t. p., białe ze złotem, kryte błękitnym adamaszkiem. Takaż sama materya pokrywa ściany. Pod oknem duża toaleta mahoniowa *empire*. Połowę pokoju, w której staną łóżka, oddziela przez całą szerokość błękitna, adamaszkowa kotara. W przedniej połowie pokoju stoi olbrzymia „Psyche“ w ramach białych ze złotem, drugie lustro mniejsze, kilka fotelików i dywan jasny w kwiaty, dopełniają umeblowania. Na głównej ścianie widnieją medalionowe portrety rodziców Stanisława Poniatowskiego.

Z sypialni szerokie drzwi prowadzą do buduaru niewielkiego z balkonem prawym, odpowiadającym balkonowi lewemu gabinetu cara. Buduar nadzwyczaj oryginalny. Pod ścianami, wybitemi adamaszkiem, ciągną się kanapki białe ze złotem, pokryte ponsowym adamaszkiem w kwiaty. Rzadkiej piękności jest stół, stojący na środku pokoju; na kominku marmurowym widnieją posążki marmurowe Sulli i Maryusza, oraz z wosku artystycznie wyrobione pod szkłem figurki Woltera i Rousseau. W głębi pawilonu trzy duże, chłodne komnaty, przylegające do siebie, umeblowane wygodnie mahoniowymi meblami, pokrytymi zielonym adamaszkiem, przygotowane dla córek carskich Olgi i Tatiany i ich służby. Osobne pokoje w lewem skrzydle pałacu, przeznaczone dla naczelnej angielskiej nadzorczyni dzieci carskich.

Pokoje dla świty mieszczą się na drugiem piętrze, gdzie również znajdują się pomieszczenia dla służby dalszej i szatni.

„Biały domek“, pamiątka po księciu Józefie Poniatowskim, w którym zamieszkał w. ks. Michał Mikołajewicz, całkowicie odnowiony i odświeżony, uroczy również przedstawia widok. Jest to istne muzeum pamiątek, zabytków i skarbów. Nader artystycznie odnowił tu wszystkie malowidła ścian p. Strzałecki. W głównej sali przy wejściu, szczególną uwagę zwracają przepyszne komody z markieteryą z czasów Stefana Batorego, stół inkrustowany z czasów Stanisława Augusta i duży zegar z epoki Henryka Walezyusza, które na wystawie ostatniej mebli stylowych, ogólny budziły zachwyt. Gabinet na wszystkich trzech głównych ścianach pokryty nader misternie wykonanymi widokami Pekinu. Malowidła te, na pergaminie robione, są oryginalne chińskie. Pod oknem stoi duże wygodne biurko mahoniowe z bronzami wraz z wszystkimi przyborami, pochodzące z czasów Stanisława Augusta. Wspaniałe lustro między oknami i zegar z porcelany meisseńskiej, datujące się z czasów Augusta II. Meble białe ze złotem. Przed kanapką stół masyw srebrny, nader artystycznej roboty, wagi przeszło 200 funtów. Nader cenne są cztery ample ścienne, z przepysznej sewrskiej porcelany.

Obok mieszczący się pokój sypialny posiada oryginalne łóżko Stanisława Augusta w kształcie olbrzymiej kanapy, umieszczone, jak zresztą wszystkie łóżka w „Białym Domku“, w umyślnie w tym celu stosowanych wnękach. — Umywalnia króla z tejże epoki jest tak mała i skromna, iż ustawiony okok stół duży z wszelkimi przyborami do mycia nie wydaje się wcale zbytecznym. Tu też mieści się oryginalne „biurko polowe“ Stanisława Augusta. Buduarek przylegający kończy nie wielki szereg apartamentów. W ostatnim tym pokoju najbardziej zajmującymi są freski ścienne, przedstawiające epizody z życia Stanisława Augusta w Sobotach pod Gdańskiem.

Pałac Belwederski, umeblowany w surowym stylu według militarnego gustu twórcy tego pałacu, księcia Konstantego, przygotowano na przyjęcie stryjów, wielkich książąt Włodzimierza i Pawła Aleksandrowiczów, oraz corocznie przybywającego na przeglądy wojsk wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. W pałacu Belwederskim na ścianach znajduje się jedyny w swoim rodzaju a kompletny zbiór obrazów z życia i dziejów byłej armii polskiej, który kilkakrotnie uzupełniano obrazami, nabywanymi przez dwór carski od artystów naszych.

W pałacyku myśliwskim, umeblowanym ściśle w stylu epoki cesarstwa, zamieszkał minister dworu, w domku na Rozdrożu ma kwaterę czasową książe Imeretyński.

Były zamek królewski przeznaczono wyłącznie na przyjęcia urzędowe, audyencye i rauty. I tu rozwinięto przepych królewski. Zwłaszcza dekoracya kwiatowa posunięta jest do ostatecznych granic sztuki ogrodniczej. Styl w urządzeniu starano się zachować ściśle według wzorów, istniejących w zeszłym wieku.

Stajnie carskie ulokowały się w Belwederze i w Łazienkach, a stajnia pocztowa, złożona z kilkudziesięciu par koni, sprowadzonych z prowincyi i rozjazdowa, złożona z 40 wynajętych powozów i 20 parokonnych dorożek, ulokowana została w koszarach huzarskich, kuchnia carska mieści się zaś w zamku i w Łazienkach.

W Warszawie wyszła z okazyi przyjazdu cara Mikołaja II. broszura Sidorowa p. t. „Cesarze rossyjscy w Warszawie“. Wykazuje ona, że car Aleksander I. przybył do Warszawy pierwszy raz 1815 r. dnia 31 października. Przyjmowano go uroczyście. Na miejscu, gdzie zbudowany był łuk tryumfalny, zbudowano potem kościół św. Aleksandra. Następnie był car Aleksander w Warszawie na otwarciu Sejmu w r. 1818, 1820 i 1821 r. W r. 1818 przyjmowano go uroczyście, ale już potem objawiało się antirossyjskie usposobienie. Carowi temu z inicyatywy cara Mikołaja I. postawiono w cytadeli posąg z napisem: „Aleksander I. cesarz wszechrossyjski, zwycięzca i dobrodziej Polski“. Car Mikołaj I. był pierwszy raz w Warszawie 1829 r. i koronował się wtedy królem polskim. Wjazd jego do Warszawy odbył się bardzo uroczyście, ale już się ujawniały symptomy antirossyjskiego usposobienia. Latem r. 1830 car Mikołaj otwierał w Warszawie Sejm. Po wojnie r. 1830/31 car niejednokrotnie odwiedzał Warszawę dla przeglądu wojsk, budowy cytadeli i twierdzy nowogieorgiewskiej. W r. 1835 przyjmował w łazienkowskim pałacu deputacyę polską i powiedział do niej mowę, ktora wtedy wywarła wielkie wrażenie. Podczas kampanii węgierskiej dłuższy czas przebywał w Warszawie. Car Aleksander II. pierwszy raz odwiedził Warszawę w r. 1856. Przyjęto go uroczyście. W przemowie jego była obietnica zapomnienia przeszłości, ale zarazem przestroga przed „złudzeniami“ (*point des rêveries*). W r. 1860 przybył do Warszawy na zjazd z Najj. Cesarzem austryackim i królem pruskim. Już wtedy rozpoczęły się demonstracye, zakończone powstaniem r. 1863. Po powstaniu był car w Warszawie w r. 1867 na balu w klubie rossyjskim a w r. 1870 przybył na odsłonięcie pomnika dla feldm. Paszkiewicza. Potem był car Aleksander II. w Warszawie w r. 1879 a ztamtąd wyjeżdżał do Aleksandrowa na spotkanie z cesarzem Wilhelmem I. Car Aleksander III. niejednokrotnie przejeżdżał przez Warszawę, ale zatrzymywał się w niej raz tylko w roku 1884, z carową, następcą tronu, dzisiejszym carem Mikołajem II. i wielu w. książętami. Po manewrach pod Jabłonną pojechała carska rodzina do Skierniewic. W Warszawie zwiedzali sobór rossyjski, kościół św. Aleksandra, kilka zakładów dobroczynnych i szkolnych oraz byli na przeglądzie wojsk na polu mokotowskiem, gdzie obecnie panujący car występował w szeregach wołyńskiego pułku leib gwardyi. Byli potem wszyscy na balu u generał-gubernatora Hurki.

Powrót prezydenta Faure'a.

Wczorajsze depesze z Paryża zanotowały najważniejsze szczegóły z uroczystego przyjęcia w Dunkierce, a następnie w stolicy Francyi, powracającego z Petersburga prezydenta Rzeczpospolitej. Relacyę tę wypada uzupełnić. Na dworcu w Dunkierce p. Méline, który przybył w towarzystwie ministrów marynarki i wojny, admirała Besnard i generała Billot, imieniem rządu Francyi gratulował prezydentowi Republiki pomyślnego ukończenia podróży. Mimo deszczu zgromadziła się w Dunkierce na ulicach, któremi jechał prezydent, liczna publiczność, witając go burzliwemi owacyami. Z Dunkierki wysłał p. Faure depeszę do cara, o której donoszą dzisiejsze telegramy.

Podczas bankietu, wydanego przez radę municypalną, odpowiedział prezydent Faure na toast mera temi słowy:

„Zrozumiesz pan, że myśli moje wracają do tego wielkiego cesarstwa, które zgotowało Republice francuskiej w osobie jej najwyższego urzędnika tak wspaniałe przyjęcie. Wspomnienie tego przyjęcia przyspieszy zawsze bicie naszego serca w patryotycznem wzruszeniu. (Oklaski). Słusznie przypomniałeś pan, jak wierna Francya umie zawsze brać udział w radościach i cierpieniach swych przyjaciół. Lojalnością, roztropnością i polityczną dojrzałością zdołała nasza demokracya przywrócić napowrót naszemu krajowi przynależne mu stanowisko wśród narodów. (Ponowne oklaski). Demokracya nasza, dzięki swej wytrwałości, zdołała pozyskać i utrzymać przychylność ludu, a ciągłem dążeniem do tego samego pokojowego ideału ugruntować to ścisłe skojarzenie obu wielkich narodów, które jest jednym z najważniejszych wypadków kończącego się stulecia“. (Długotrwałe oklaski).

Prezydent Faure wychylił toast na pomyślność Dunkierki i na wielkość ojczyzny.

Toast Faure'a przyjęto okrzykami: Niech żyje Faure! Niech żyje Francya! Niech żyje Rossya!

O godzinie drugiej popołudniu odjechał prezydent Faure wśród głośnych owacyj publiczności do Paryża.

Na dworcu w Paryżu oczekiwali p. Faure'a także pozostali ministrowie, oraz prezydentowie Izby posłów i senatu, Brisson i Loubet. W adresie paryskiego świata handlowego, który p. Faure'owi wręczono po przybyciu do Paryża, znajduje się między innemi ustęp: „Pokój jest przedmiotem naszych najgoretszych pragnień. On nam dozwoli dokończyć dzieła r. 1900. Data ta zgotuje panu, panie prezydencie, tę radość, która utworzy słuszną, należną panu nagrodę“.

Na placu Zgody, przed statuą Strassburga, nie było nadzwyczajnej jakiejś demonstracyi, której się w pewnyrh kołach spodziewano. Przyjmowano tu p. Faure'a również gorąco, jak wzdłuż całej drogi, a powóz pana Faure'a trzymał się w znacznem oddaleniu od statuy.

Jak już z wczorajszych depesz wiadomo, przyszło jednak w nocy do demonstracyj przeciw Niemcom. Pisma paryskie donoszą, że na placu Opery, dwie grupy młodych ludzi próbowały urządzić w nocy polityczną demonstracyę; policya udaremniła ten zamiar. Setka osób pomaszerowała do pałacu elizejskiego wołając: *à bas Bismarck! à bas Vilhelm! à bas l'Allemagne!* Wołano także: idźmy do ambasady niemieckiej! Ale policyi było dosyć, aby uniemożliwić wykonanie zamysłów manifestantów, chcących wtargnąć do ambasady niemieckiej. Rochefort pisze w swym organie *l'Intransigeant*, że w demonstracyi wzięło udział 800 osób, że 8 osób raniono a 10 aresztowano. W operze odbyło się przedstawienie bezpłatne; grano „Don Juana“. Oczekiwano przybycia p. Faure'a — ale daremnie.

W Paryżu ukazała się książka Hansena, znanego kierownika biura prasowego z czasów Grevy'ego, Carnota i Periera, p. t.: „l' Alliance franco-russe“. Autor opowiada w niej na podstawie — jak utrzymuje — autentycznych dokumentów, historyę nawiązania i przyjścia do skutku przymierza rossyjsko-francuskiego. Odnosi ona zawarcie przymierza do czasu, kiedy na czele rządów francuskich stał Casimir-Périer.

Temps donosi, iż pewna liczba Lotaryńczyków, którzy przeszli przez granicę i przybyli do Pont-a-Mousson, wystosowała telegram do prezydenta ministrów Méline'a, prosząc go, ażeby w imieniu anektowanej, ale zawsze francuskiej Lotaryngii wyraził prezydentowi Faure'owi uczucia niezmiennej przyjaźni. Po tylu łzach bolu można w dniu Kronsztadtu ronić także łzy radości, a w sercach wzmartwychstaje nadzieja.

P. Méline miał odpowiedzieć na to depeszą, w której dziękuje Lotaryńczykom w imieniu rządu francuskiego za ich gorący patryotyzm. Autentyczność telegramu p. Méline'a nie jest jednak stwierdzona.

Z Konstantynopola.

Uroczystość jubileuszowa w Konstantynopolu z okazyi dwudziestoletniej rocznicy wstąpienia na tron sułtana, przeszła onegdaj bez żadnego wypadku. Według depeszy z Konstantynopola panuje ogólne mniemanie, że nie ma powodu do zaniepokojenia i nie należy się obawiać dalszych zamachów armeńskich.

Na depeszę z życzeniami Edema-baszy w imieniu armii tessalskiej odpowiedział sułtan, iż przez cały czas swego panowania nie czuł się nigdy tak szczęśliwym, jak obecnie, oraz podziękował armii za powodzenie osiągnięte w skutek jej waleczności. Depesza sułtana wywołała w armii tessalskiej olbrzymi zapał.

Sułtan nadał patryarsze ekumenicznemu wielką wstęgę orderu Osmanie w brylantach i ułaskawił wszystkich skazanych przestępców politycznych.

W Kanei, z okazyi rocznicy wstąpienia na tron sułtana, Dżewad-basza i admirałowie eskadr mocarstw europejskich odbyli onegdaj przegląd wojsk tureckich na Krecie. Dżewad-basza wydał następnie obiad dla admirałów, konsulów i oficerów.

W sprawie przybycia króla rumuńskiego w odwiedziny do sułtana nie otrzymano w Konstantynopolu dotąd żadnych stanowczych wiadomości.

Afgański dostojnik Seid basza, bawiący w stolicy Turcyi od kilku tygodni jako gość sułtana, odjechał ze świtą liczącą 28 osób, między którymi znajduje się jeden turecki ulema. Utrzymują, że sułtan przesłał emirowi własnoręczne pismo i kosztowne podarki.

Dziś rozpoczyna się w Konstantynopolu proces przeciw dziesięciu Ormianom, oskarżonam o uknucie spisku dynamitowego.

Do Konstantynopola powrócił niedawno agitator młodoturecki, Murad bej. Wyemigrowawszy przeszło przed rokiem, jako podejrzany o udział w agitacyi młodotureckiej, nie tak dawno jeszcze ogłosił on broszurę p. t. „Silne i słabe strony Turcyi“, wymierzoną przeciw istniejącemu obecnie w Turcyi systemowi rządów. Porta przez agentów swoich skłaniała go do powrotu, przyrzekając zupełne przebaczenie. Murad bej poddał się i powrócił. Rząd turecki pozbył się w ten sposób zdolnego a niebezpiecznego przeciwnika, zapewniwszy mu odpowiednie stanowisko. — Tymczasem obecnie donoszą z Konstantynopola, że Murad bej w tajemniczy sposób gdzieś zginął. Według pogłosek, nie widziano go tam już od 26 sierpnia.

KRONIKA

Lwów, 2 września.

— **Metropolitalna kapituła** obrz. gr. kat. we Lwowie, rozesłała do duchowieństwa gr. kat. następujący okólnik:

„Ze smutkiem w sercu i żywem współczuciem przychodzi nam podzielić się z Przewiel. Duchowieństwem wiadomością o niemocy najukochańszego naszego Arcypasterza i Ojca JEm. ks. Kardynała, Metropolity i Arcybiskupa Sylwestra Sembratowicza. Idąc za pobudką serc naszych, całego archidyecezyalnego duchowieństwa, oraz wiernych, i dając wyraz szczerym uczuciom miłości i przywiązania do Tego Najdostojniejszego księcia Kościoła, zalecamy, aby wszyscy duszpasterze pismo niniejsze zaraz po jego otrzymaniu wiernym, zgromadzonym na nabożeństwie ogłosili, aby dalej odprawili spiewaną służbę Bożą na intencyę Jego Eminencyi, wreszcie aby w niedzielę i święta dołączyli modły również na powyższą intencyę.“ — Podpisano *A. Bielecki*, archipresbyter kapituły metrop.

— **JE. Generał-porucznik bar. Eugeniusz Albori,** główno-dowodzący I korpusu c. i k. armii w Krakowie, obchodził w dniu wczorajszym 40-letni jubileusz służby wojskowej.

— **Ewidencya podatku gruntowego.** W celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi podatku gruntowego będzie p. Wostrowski, starszy geometra ewidencyjny obecny w lokalu c. k. archiwum map we Lwowie w dniach 1, 2, 4 października 1897.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, wyszedł nr. 7, wydany dnia 1 b. m. Zeszyt ten zawiera: Wiadomości osobiste, Książki szkolne i przybory naukowe, Budowa szkół, Wiadomości statystyczne, Konkursa, Ogłoszenia licytacyi.

— **Na wieczornicy „Echa“** dnia 5 b. m. w hali na placu wystawy na dochód gimnazyum cieszyńskiego urządzanej, wystąpi po raz ostatni w tym roku orkiestra kolonij wakacyjnych, która przygrywać będzie przed rozpoczęciem i w antraktach produkcyj w muszli przed halą.

— **Telefon** pomiędzy Budapesztem a Berlinem, otwarto w dniu wczorajszym. Linia telefoniczna idzie z Budapesztu na Ostrzyhom (Gran), Parkany, Galantha, Czaczę, Bogumin (Oderberg) i Wrocław do Berlina. Długość linii po stronie austryackiej wynosi 416, a po stronie pruskiej 540 klm. Za rozmowę telefoniczną trwającą 3 minuty, opłaca się 4 marki, czyli 2 zł. 40 ct.

— **Kradzież w wagonie.** Dla przestrogi podróżnych podaje *Czas*, że przedwczoraj w pociągu kuryerskim, idącym z Warszawy do Krakowa, skradziono p. radcy dr. Bronisławowi Łozińskiemu pugilares z kwotą 200 zł. P. Łoziński, obudziwszy się rano, spostrzegł dopiero w Częstochowie, że stał się ofiarą kradzieży, dokonanej zręcznie przez nieznanego złoczyńcę.

— **Zaślubiny** hr. Józefa Michałowskiego, syna hr. Romana i Maryi z Koźmianów Michałowskich, z hrabianką Maryą Plater Zyberk, córką hr. Tadeusza i Zofii z hr. Aleksandrowiczów Plater-Zyberków, odbyły się dnia 28 sierpnia w Warszawie w kościele św. Krzyża o go-

dzinie 11 przed południem, w obecności licznie zebranych krewnych, między którymi znajdowali się przedstawiciele historycznych rodów, oraz szlachty Litwy, Królestwa Polskiego i Galicyi. Po dokonanym obrzędzie ślubnym, rodzice panny młodej podejmowali weselnych gości ucztą w wielkiej sali hotelu Europejskiego, podczas której wygłoszono kilka poważnych i serdecznych toastów, a między tymi ogólny poklask wywołał wniesiony przez ojca pana młodego hr. Romana Michałowskiego toast na cześć pani młodej, odznaczający się piękną formą i niezwykłem ciepłem. Zaraz po uczcie państwo młodzi udali się w podróż do Helgolandu i Holandyi. Hr. Józefowie Michałowscy osiądą stale w Łuczycach, majątku pana młodego, w Królestwie Polskiem, w bliskiem sąsiedztwie Krakowa.

— Dom podrzutków w Krakowie. Otrzymujemy następujące pismo: „Za inicyatywą p. Dyonizego Kośnierskiego, dyrektora krajowego Towarzystwa dla wytworzenia przemysłu fabrycznego w Krakowie, zebrano podczas zjazdu chrześciańskich stowarzyszeń robotniczych w Nowym Sączu składkę na Dom podrzutków w Krakowie w kwocie 101 zł. $42^1/_2$ ct. Zebrane pieniądze złożono do rąk ks. kanonika Skrzyńskiego. Dalsze składki nadsyłane bywają do redakcyi *Głosu Narodu*. Byłoby pożądanem, by wybrano komitet, któryby się zajął losem tego projektu, którego urzeczywistnienia pragnie ogół naszego chrześciańskiego społeczeństwa. Może przy tej sposobności ów ksiądz, który przed paroma miesiącami deklarował publicznie w pismach miesięczną wkładkę po 10 zł. na ten cel, raczyłby jako projektodawca porozumieć się z księdzem kanonikiem Skrzyńskim, lub z p. dyrektorem Kośnierskim w sprawie dalszej w tym kierunku akcyi. *Tadeusz hr. Dąmbski*“.

— Koleje elektryczne w Wiedniu. W Radzie gminnej wiedeńskiej postawił dr. Waehner wniosek zaciągnięcia pożyczki 60 milionów koron, celem urządzenia w Wiedniu kolei elektrycznych, ewentualnie celem przejęcia na rachunek miasta i przekształcenia istniejących linij.

— Kongres starokatolików w Wiedniu, rozpoczął wczoraj obrady. Na kongres przybyli liczni uczestnicy z Niemiec, Szwajcaryi i Rossyi. Między innymi przybyli: spowiednik cara rossyjskiego Janyszew, biskup Ruzicic z Belgradu, arcybiskup Gob z Utrechtu, Hipold z Jeny i prof. Krasnothea z Dorpatu.

— Kolej Północna Cesarza Ferdynanda nie przyjmuje do przewozu, z powodu manewrów wojskowych, odbywających się w obrębie tej kolei, przesyłek towarów w czasie od 3—5 września włącznie, z wyjątkiem przesyłek pospiesznych, transportu żywego i artykułów spożywczych.

Ruch z kolejami niemieckiemi na Podgórze-Płaszów, Skawina-Oświęcim nie doznaje żadnej przeszkody.

— Fałszywy oficer. W Wiedniu aresztowano niejakiego Artura Frohnauera, który nieprawnie nosił mundur stacyonowanego we Lwowie 11 pułku artyleryi i dopuścił się wielu oszustw na szkodę restauratorów, kelnerów i t. p.

— Skutkiem połknięcia kawałka kłosa zmarł w Würzburgu bar. Feilitzsch, b. rotmistrz. Podczas przechadzki po polu wziął do ust kawałek kłosa i przypadkowo połknął. Starania lekarskie i operacye nie dały pomyślnego rezultatu i człowiek zdrów zupełnie i silny musiał umrzeć.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Wiedniu, Stanisław Szymkiewicz, radca magistratu m. Krakowa, przeżywszy lat 48. Służbę rozpoczął w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, zkąd przeszedł następnie do służby w magistracie krakowskim i tu dosłużył się stopnia radcy, kierując kolejno wydziałem wojskowym, przemysłowym i szkolnym. Ostatnimi czasy uległ ciężkiej chorobie, która przecięła nić jego życia. Zwłoki przewiezione będą do Krakowa.

— W szkołach średnich warszawskich, mianowicie w gimnazyach rządowych i szkole realnej, okazał się — jak donoszą dzienniki tamtejsze — brak miejsc dla zgłaszającej się młodzieży. *Kuryer Warszawski* notuje, iż n. p. w szkole realnej do klasy wstępnej będzie przyjętych 60 uczniów, gdy tymczasem kancelarya otrzymała przeszło czterysta podań z prośbą o przyjęcie. W gimnazyach i progimnazyach filologicznych wakansów w stosunku do otrzymanych próśb, jest również nie wiele. Prasa wyraża jednak nadzieję, iż władza szkolna wejdzie w położenie młodzieży żądnej nauki gimnazyalnej i że sprawa braku miejsc będzie w porę zażegnana.

— Przeciw złodziejom. Mechanik warszawski, p. Adam Brzozowski, który przez czas dłuższy pracował w wielu warstatach mechanicznych i elektrotechnicznych w Anglii i Belgii, obmyślił nowy przyrząd, zabezpieczający do pewnego stopnia mieszkania przed najściem złodziejów. Przyrząd ten może być stosowany tylko w domach, posiadających dzwonki elektryczne, a działanie jego polega na tem, że jeżeli ktokolwiek w niewłaściwy sposób otwiera zamek, bądź wytrychem, bądź też kluczem podrobionym, wówczas dzwonki elektryczne w całej kamienicy dzwonią dopóty, dopóki się odpowiednio mechanizmu nie naciśnie. Zamki alarmujące stanowią sekret wynalazcy; jak zapewnia p. B., przy użyciu klucza właściwego nigdy alarm nie nastąpi. Wynalazek p. B., próbowany w gronie rzeczoznawców, zyskał ich uznanie, lecz w użycie nie prędzej pozostanie wprowadzonym, aż p. Brzozowski otrzyma patent przywileju, o co już stosowne kroki rozpoczął.

— W Berlinie w teatrze „Wintergarten“ produkuje się obecnie trupa baletowa pod szumnym tytułem: „Lusiński russische Ballet-Geselschaft vom Hoftheater zu Warschau“. — W istocie zaś jest to towarzystwo, złożone z czterech osób, produkujące wysoce niesmaczne hece akrobatyczne. Podszywając się pod firmę Warszawy i teatru rządowego, wywołuje u nieświadomej prawdy publiczności „Wintergartenu“ wrażenie wcale nie dodatnie.

— „Jednodniówka monachijska“. Grono młodzieży polskiej, przebywającej w Monachium, podjęło — jak to w swoim czasie donosiliśmy — wydawnictwo „Jednodniówki“. Jednodniowe to dzieło, zgodnie z programem, zakreślonym przez komitet redakcyjny, złożony z pp. Józefa Czujkowskiego, Stefana Gackiego, Maryana Adama Przesmyckiego, Stanisława Radziejowskiego, Teofila Terleckiego, Władysława Wankiego i Feliksa Wygrzywalskiego, ma stworzyć jednolitą całość artystycznego pisma polskiego. W „Jednodniówce“ reprezentowane będą wszystkie działy sztuki polskiej, a do współudziału komitet zaprosił zarówno wybitne, znane szerszemu ogółowi siły artystyczne polskie, jak również i siły młodsze, mało lub wcale nieznane, a wyróżniające się talentem. W dziale malarstwa współudział swój przyrzekli: Józef Brandt, Olga Boznańska, S. Buchbinder, Władysław Czachórski, Józef Czajkowski, Eugeniusz Dąbrowski, Aleksander Gierymski, Stanisław Grocholski, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfred Wierusz Kowalski, K. Wierusz Kowalski, hr. Otylia Kraszewska, E. Lilien, Soter Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stanisław Radziejowski, St. Bohusz Siestrzeńcewicz, Władysław Szerner, Teofil Terlecki, Maryan Trzebiński, Władysław Turquier, Władysław Wankie, Feliks Wygrzywalski, J. Wodziński, Jul. Zuber. W dziale literackim: W. Bugiel, Stefan Gacki, Kazimierz Gliński, Konstanty Górski, Jan Kasprowicz, Marya Konopnicka, Antoni Lange, Kazimierz Lewandowski, Miriam, Adam M—ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Stanisław Przybyszewski, Edward Porębowicz, Lucyan Rydel, Władysław Reymont, Selim, Ludwik Szczepański, Kazimierz Tetmajer, Władysław Wankie, Kazimierz Wize, Stanisław Wyrzykowski, Jan Zakrzewski. W dziale muzycznym: Adam Lac, Piotr Maszyński, Władysław Żeleński. Jednodniówka wyjdzie z druku w pierwszych dniach września r. b. w dużej formie in folio, na grubym papierze welinowym, a zdobną będzie w wiele rycin dużych rozmiarów. Przy wydawnictwie znajdować się będą dwa arkusze do ogłoszeń, na które zamówienia przyjmuje zakład księgarski M. Riegera w Monachium. Sądzimy, że ze względu na wyjątkową treść artystyczną, oraz na cel szlachetny, gdyż dochód z „Jednodniówki“ pójdzie na rzecz kształcącej się w Monachium młodzieży polskiej, wydawnictwo u ogółu naszego znajdzie poparcie jak najszersze, tem bardziej, że cena egzemplarza wynosi zaledwie 80 kop.

— Niezwykła uroczystość odbyła się w Magdeburgu, — kat Reindl obchodził rocznicę złotego wesela; uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Ś. Katarzyny, na którem obecni byli jako goście i sędziowie.

— Stosunki dziennikarskie w Odessie. Korespondent *Gazety Warszawskiej* pisze: Donosiłem niedawno, że redakcya rossyjskiej *Odeskiej Gazety* wydaliła z grona współpracowników, niejakiego Chevalier de Bondi za to, że wymagał od artystek Graud-Hotelu „łapówek“, zapowiadając w przeciwnym razie „besztanie“. Za przykładem Chevalier de Bondi poszedł niejaki I. Rutter, izraelita, który w Mikołajewie trudnił się zbieraniem ogłoszeń dla gazety *Jużanin* i za to, że coś przeskrobał, został wydalony. Rutter znalazł zajęcie w *Noworossyjskim Telegrafie* w charakterze przygodnego reportera. Otrzymawszy z redakcyi bilet sezonowy do Grand-Hotelu, Rutter wspólnie z drugim reporterem z tejże gazety wieczorem uczęszczali do teatrzyku. Śpiewaczka Miłanowa, zobaczywszy w loży Ruttera, zaspiewała zwrotkę o „recenzencie“, który domagał się od niej „łapówki“. Rutter. do którego zwrotka była adresowana, zaczął wspólnie z niejakim Sacharowem sykać. Publiczność biła brawo i wszystkich wzrok skierowany był na lożę, w której siedział Rutter. Gdy sykanie nie ustawało, Miłanowa ponownie ukazała się na scenie i prozą wypowiedziała kilka wierszy pod adresem Ruttera. Ten wściekły ze złości, wybiegł z loży i pobiegł za kulisy, chcąc tam zrobić awanturę, gdy tymczasem Sacharow nazwał jednego z widzów w loży, za to, że bił brawo, „głupcem“. Wywiązała się awantura, Sacharow został obity, a komisarz Łysienko aresztował obu awanturników, których odwieziono do cyrkułu i po spisaniu protokołu, sprawę oddano do sądu. Redakcya obu „literatów“ wydaliła.

— Alfred Nobel, zmarły inżynier szwedzki, zapisał, jak wiadomo, swój olbrzymi majątek na różne cele użyteczności publicznej, a między innemi przeznaczył sumę 200.000 koron, jako nagrodę za najskuteczniejsze zwalczanie wojny zapomocą dzieł literackich lub artystycznych. Specyalna, wyznaczona w tym celu, komisya skłania się większością głosów do przyznania tej nagrody rossyjskiemu malarzowi bataliście, Wereszczaginowi.

— Kanał przez wyspę Nippon. Przez wyspę japońską Nippon zamierzono przekopać kanał przez całą szerokość od morza Japońskiego do oceanu Wielkiego. Kanał będzie się rozpoczynał od zatoki Kuriańskiej, a dochodził do jeziora Riuako, zkąd zaś do m. Osaki. Pierwsza część kanału, długości 35 klm., będzie kosztowała 8 milionów fr.; druga, długości 150 klm. 65 milionów fr. Szerokość kanału wyniesie 8 m. 10 ctm., a głębokość będzie dostateczna dla przejścia torpedowców podwodnych.

— Bruk z gliny. W Stanach Zjednoczonych wprowadzono bruki z gliny, prasowanej pod bardzo wysokiem ciśnieniem i wypalonej. Bruk taki, zwany „klinkier“, jest twardszy od granitu, nie podlega wpływom kwasów i utrzymuje się w dobrym stanie przez lat 15. W Ameryce „klinkier“ jest tańszym od kamieni.

Zarząd miasta Warszawy — jak donoszą dzienniki tamtejsze — ma zamiar wprowadzić bruki z tego materyału i w tym celu stara się o uwolnienie klinkieru od opłaty cła.

Notatki literacko-artystyczne.

„Życie“. Prospekt nowego tygodnika, o którym donosiliśmy już dawniej, przedstawia się bardzo bogato. We wszystkich działach przyrzekło nowej redakcyi współpracownictwo swoje wiele firm literackich, naukowych i artystycznych, znanych nietylko w kraju, ale i po za jego granicami. Jako jedyne w Galicyi pismo peryodyczne illustrowane, winno „Życie“ znaleźć silne poparcie, co umożliwi z drugiej strony również ruchliwej jego redakcyi wprowadzanie coraz to nowych zmian i ulepszeń. Prenumerata kwartalna (wraz z przesyłką), wynosi tylko 2 zł. 60 ct. Adres redakcyi: Kraków ul. Łobzowska 27. Redaktorem „Życia“ jest p. Ludwik Szczepański, autor ogłoszonych niedawno dwóch tomików poezyi.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek w teatrze letnim „Dom otwarty“ komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. Początek o godz. 7 wieczór.

W sobotę w teatrze letnim „Rewizor z Petersburga“ komedya w 5 aktach Gogola. Początek o godz. 7-mej.

W niedzielę w teatrze letnim „Przeor Paulinów“ obraz historyczny. Początek o godzinie 7-mej wieczór.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stadniny polskie.

I.

Stado Dzieduszyckich.

(Dokończenie).

Znam dość dobrze typy koni wschodnich, ale w żaden sposób nie byłem w stanie oznaczyć dokładnie z jakiego kraju ten koń pochodzi i do jakiej ściślej określonej rasy należy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że jest to koń oryentalny czystej krwi i szlachetnego pochodzenia, w żadnym jednak razie za araba uważać go nie można. Prawdopodobnie jest to koń kurdyjski.

Jak by nie było, hr. Wojciech zerwał z tradycyą dawnego jarczowieckiego stada i poszedł w zupełnie odmiennym kierunku. Czy zrobił źle? Nie sądzę. Mojem zdaniem użycie jednorazowe konia oryginalnie-wschodniego, choćby on rodu swego nie wyprowadzał od klaczy proroka, jeżeli ten koń jest wyjątkowo zdrowy i nadzwyczajnie silny, nie zrobi stadu żadnej najmniejszej szkody, — przeciwnie wyjść mu musi na korzyść. — Tysiąc razy lepiej użyć konia mniej pięknego lecz zdrowego i czystej krwi, niż cudownie pięknego, lecz przedelikaconego, chorobliwie nerwowego lub oszpeconego w rodowodzie jakąś kroplą czarnej krwi, która wyleść w potomstwie musi. — Jak już przy „Al-Nabim“ zaznaczyłem, siła dziedziczna tkwiąca w klaczach jezupolskich, przez tak długi chów w pokrewieństwie najwyższej krwi jest tak olbrzymia, że każdy prawie obcy reproduktor zgubić się musi i jego potomstwo będzie podobne do dawnego jarczowieckiego typu a nie do niego samego. Przypuszczam więc, że nowy przychówek po owym kurdzie, czy turkomanie, będzie z kształtów przypominał „Gazele“ i „Sahary“, odziedziczy po ojcu tylko zdrowie żelazne i jego siłę olbrzymią. — Z tego wszystkiego wnioskuję, że hr. Wojciech uczynił krok ryzykowny, lecz znowu ani tak lekkomyślny, ani tak niefachowy, jak go oceniają niektórzy hodowcy, przywykli do dawnej rutyny i do dawnych konturów konia.

Nie miałem dotychczas sposobności, oglądania potomstwa tego ogiera, z tego jednak co słyszałem z ust hrabiego Władysława, wnoszę, że przypuszczenia moje nie były mylne i że młoda generacya końska w Jezupolu, zachowa szlachetność i piękność matek, a nabędzie siły i zdrowie po ojcu.

Widzę, że właściwie wyczerpałem temat do dna. Na zakończenie dodam, że jest kilka stad związanych nierozdzielnie krwią ze stadami jezupolskiemi, a temi są: stadnina tak zwana Trzeciakowska w Taurowie dziś własność siostrzeńca ś. p. Dyonizego Trzeciaka, p. Longina Łobossa. Stadnina księżnej Czartoryskiej, córki ś. p. Tytusa hr. Dzieduszyckiego w Jabłonowie, stadnina p. Włodzimierza Morawskiego z Olszy, wreszcie dalej spokrewnione stado ks. ks. Puzynów w Gwoździcu i zmieszane dziś z krwią radowiecką stado ongiś ś. p. Aleksandra hr. Dzieduszyckiego w Izydorówce.

Mam wszelką nadzieję, że jeżeli mi Szanowny Redaktor nie odmówi nadal gościnności w łamach *Gazety Lwowskiej*, to po kolei zapoznam cierpliwych czytelników i z temi odroślami wielkiego pnia stadniny Dzieduszyckich.

W sierpniu 1897 w Dubienku.

K. Sołtan Abgarowicz.

Kalendarzyk rybacki. Od 15 września nie wolno łapać pstrąga i łososia.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Tegoroczne zbiory. Węgierskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło także i w roku bieżącym ocenę zbiorów na całym świecie i stwierdza, iż mamy do czynienia z nadzwyczaj słabem żniwem zboża, co potęguje jeszcze okoliczność, że ze zbiorów z r. 1896 mniej jeszcze pozostało zapasów, niż z r. 1895 na 1896. Brak zapasów i mniejsze zbiory w roku bieżącym spowodowały gwałtowną zwyżkę cen. Sprawozdanie dzieli państwa wszystkie na dowożące i wywożące zboże. Zapotrzebowanie dowozu wynosi w Wielkiej Brytanii 51,600.000, we Francyi $22^1/_2$, w Niemczech $11^1/_2$, w Austryi (bez Węgier) 15, we Włoszech 13, w Szwajcaryi $5^3/_{10}$, w Belgii 10 milionów cetnarów metrycznych. Nadwyżka produkcyi, przeznaczonej do wywozu, wynosi w Rossyi 20, we Węgrzech $6^1/_2$, Rumunii $6^8/_{10}$, w Bułgaryi $3^4/_{10}$ milionów cetnarów metrycznych. Bilans przedstawia się, jak następuje: Ogólna wysokość zbiorów wynosi $573^{76}/_{100}$ milionów cetnarów metrycznych, zapotrzebowanie na jeden rok $655^{15}/_{100}$ milionów cetnarów metrycznych, deficyt na r. 1897/98 $50^8/_{10}$ milionów cetnarów metrycznych; zapasy z r. 1896 wynoszą mniej więcej 38 do 45 milionów cetnarów metrycznych, skutkiem czego suma zbiorów pszenicy z bieżącego roku i zapasów z roku zeszłego wynosi 610 do 615 milionów cetnarów metrycznych.

Urodzaje w W. Ks. Poznańskiem. Z Poznania donoszą: Pszenica i zasiewy jare ucierpiały na jakości wskutek długotrwałych deszczów. Rośliny okopowe rokują obfity sprzęt. Dowozy nowego ziarna na rynki miejscowe powiększyły się, ale wyłącznie w poślednim gatunku. Zaofiarowanie starego zboża zupełnie ustało z przyczyny wyczerpania zapasów.

Urodzaje w Rumunii. Z Bukaresztu donoszą, że wskutek powodzi, rdzy i zielska prawie jedna trzecia urodzaju stracona została i wogóle ziarno tegoroczne jest małowartościowe, z wyjątkiem owsa i kukurydzy, pod której uprawę zajęto większy areał gruntu. Rzepaku zebrano w r. b. o 60 prc. mniej, niż w r. z. Obliczony na pieniądze deficyt tegoroczny wynosi 200 do 300 milionów franków. Z Jass donoszą, że pszenica, żyto i jęczmień dotkliwie ucierpiały w zeszłym miesiącu od częstych i silnych opadów. Często się powtarzało, iż po kilku dniach pogodnych, w którem żniwo się odbywało forsownie, ulewne deszcze niszczyły zżęte zboże, znajdujące się jeszcze w polu. Pszenica dotknięta jest śniedzią i ziarno jest drobne. Jęczmień browarny zdatny jest zaledwie na paszę. Owies, który w wielu miejscowościach ucierpiał od rdzy, rokuje urodzaj średni, tylko stan kukurydzy jest niezły.

Urodzaj tegoroczny w Anglii. Urodzaj w Anglii w zestawieniu z rezultatami lat poprzednich przedstawia się, w stosunku do normalnego, oznaczonego liczbą 100, jak następuje:

	1897	1896	1895	1894	1893
pszenica	91·8	105·9	77·9	99·7	84·7
jęczmień	94·5	89·2	85 9	100 9	78·2
owies	92 3	84·1	80·0	101·4	79·3
bób	94 1	80·7	75 0	95 0	58·9
groch	96·5	82 3	74 9	96·4	72·9
kartofle	91 9	96·0	95 4	93·3	90 7
okopowe	94·6	74·2	74·9	99 1	80·8
łąki	94 7	68 5	74·3	110·4	58·3
chmiel	74·6	70 3	74 1	96·3	75·0

Wystawa drobnego przemysłu włościańskiego z całego państwa rossyjskiego urządzona będzie w roku przyszłym w Petersburgu za staraniem ministeryum skarbu. Nagrody będą pieniężne.

Amerykańskie jabłka w Europie. Stany Zjednoczone miały w roku zeszłym nadzwyczaj obfity plon owocowy i minionej zimy formalnie zasypały jabłkami rynki europejskie — z wielką szkodą europejskich hodowców jabłek. Co prawda, Ameryka już od dawna wywozi jabłka do innych dzielnic kuli ziemskiej. W latach 1880—1886 wywieziono z Bostonu, N. Yorku-Portlandu, Montreal, Halifax i Annepolis 800 tysięcy beczek, naładowanych jabłkami. Natomiast już teraz wiadomo, że do samej Anglii dowóz amerykańskich jabłek wynosił w latach 1896 i 1897 przeszło milion i 200 tysięcy beczek. Sam Liverpool dziś sześć razy więcej zakupił amerykańskich jabłek aniżeli zwykle.

Olbrzymią ilość jabłek eksportuje Ameryka w ten sposób: Owoc ten zakupują hurtownie agenci wielkich domów handlowych angielskich w partyach po kilkaset lub kilkatysięcy beczek — i każą go odstawiać do portu najbliższego, gdzie ładują go na statki, i to w najchłodniejsze ich miejsca. Za przewiezienie jednej beczki obliczają Towarzystwa żeglugi po 50—70 centów, stosownie do pory roku. Koszta wyładowania tego towaru w Anglii wynoszą przeciętnie 30—35 centów za beczkę.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·75 do 11·80, loco Ołomuniec 10·95 do 11·05, loco Berno-Wiedeń 11·05 do 11·15, na wrzesień loco Aussik 11·75 do 11·80, cukier w kostkach prima 36·25 do 36·50, secunda 36·— do 36·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·30 do 18·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go września, pszenica 10·— do 10·25 zł., żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·20 do 6·50, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —.—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 21go sierpnia do 27go sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·40 do 10.75, nowa 10·40 do 10·75, żyto stare 7·50 do 7·70, nowe 7·50 do 7·70, jęczmień browarny 6·25 do 6 85, pastewny —·— do —·—, owies 6·65 do 6·90, hreczka 7·50 do 8·50, kukurudza zeszłoroczna 6·30 do 6·75, nowa 6·— do 6·50, proso— ·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 8·50, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·80 do 5·20, wyka 4·80 do 5·25, koniczyna czer. 37 — do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·65 do 13·—, lnianka 7·25 do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 98·— do 116·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·70 do 17·95.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył do Bystrzycy wczoraj o pół do 10 rano, i został na dworcu kolejowym uroczyście przyjęty. Z dworca wśród grzmiących owacyj tłumnie zgromadzonej ludności odjechał do zamku, zkąd po przyjęciu deputacyi wojskowej, udał się do kościoła.

Najd. Arcyksiążę Rainer przybył wczoraj rano również do Bystrzycy i zamieszkał u fabrykanta Thoneta, gdzie mieszka również P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb i Namiestnik Morawii bar. Spens-Boden.

Do Bystrzycy przybył także P. Minister wojny generał kawaleryi Krieghammer.

Sejm kroacki przyjął adres większości.

Z Poznania donoszą, że we wtorek rozpoczął się tam proces przeciw byłemu posłowi do parlamentu dr. Skarzyńskiemu, z powodu obrazy pruskiego ministeryum, której autor miał się dopuścić w broszurze „Nasza sprawa". Dr. Skarzyński bronił się sam i do winy się nie poczuwał. Według depesz prywatnych, Izba radna sądu poznańskiego uznała dr. Skarzyńskiego winnym zarzuconego mu przekroczenia i skazała go na grzywnę 3000 marek.

Cesarstwo niemiecey przybyli we wtorek przed wieczorem do Würzburga a wczoraj byli tam na wielkiej paradzie, która miała świetny przebieg.

Nordd. Allg. Ztg. powtarza doniesienie *Münch. Allg. Ztg.*, według którego br. Marschall otrzymał przedłużenie urlopu o dwa miesiące w celu poratowania zdrowia. Nie ulega wątpliwości, iż p. Bülow będzie ostatecznie w październiku mianowany sekretarzem stanu, a br. Marschall otrzyma jakieś stanowisko za granicą.

Do *Kölnische Zeitung* donoszą z Brukseli, że aresztowano tam rzekomo jakiegoś Niemca, podejrzanego o to, że zamyśla wykonać zamach na cesarza niemieckiego; mieszkał on dotychczas w Londynie; jest anarchistą i dopiero przed tygodniem powrócił z Niemiec do Brukseli. Nazywa się Gustaw Daubenspeck. Aresztowano go na podstawie denuncyacyi jakiegoś innego Niemca, który od przyjaciela aresztowanego dowiedział się o zamiarach Daubenspecka. Cała ta opowieść wymaga potwierdzenia.

Pomiędzy Berlinem a Friedrichsruh zapanowały znowu przyjacielskie stosunki. Wiadomo, że ks. Bismarcka odwiedził w tych dniach nowy minister marynarki sekretarz stanu admirał Tirpitz. Wizyta ta miała swoje znaczenie, gdyż obecnie pisze „*Hann. Cour.*" i inne pisma, że nowy pancernik niemiecki „Ersatz Leipzig" otrzymać ma nazwę ks. Bismarcka. Spuszczenie do morza pancernika w warstatach w Kielu odbędzie się w obecności cesarza, a podobno i ks. Bismarck w uroczystości tej weźmie udział.

W Landshut w Bawaryi otwarty został w niedzielę wieczorem wiec katolików niemieckich. Radca baron Fretin powitał uczestników jako przewodniczący komitetu lokalnego i w końcu swego przemówienia wzniósł toast na cześć Papieża, który trzykrotnie przez obecnych został powtórzonym. Burmistrz Marschall witał gości serdecznie w imieniu miasta i wzniósł okrzyk na cześć księcia rejenta. Profesor gimnazyalny Amtsdorf wzniósł okrzyk na cześć cesarza Wilhelma. Wygłoszono nadto wiele innych mów. Między innymi przemawiał poseł Lingens. Wiec liczy już przeszło 1000 uczestników, spodziewają się zaś zjazdu jeszcze liczniejszego.

Agitacya za powiększeniem marynarki odbywa się w prasie niemieckiej na wielką skalę. Wszystkie pisma, nawet wolnomyślne jak *Berl. Tageblatt*, *Voss. Ztg.* i t. p. wykazują, że koniecznie należy powiększyć marynarkę. *Münch. Allg. Ztg.* zaś pisze, że stowarzyszenie kolonialne berlińskie urządzi w tej sprawie w Berlinie wielkie zebranie publiczne. Niemieckie pisma katolickie natomiast twierdzą, że zabiegi te na nic się nie zdadzą, ponieważ centrum nigdy się nie zgodzi na daleko idące plany powiększenia floty. Cytują także powiedzenie księcia Bismarka, według którego Niemcom nie należy rywalizować pod względem floty z Anglią i Francyą, flotę winna im zastąpić armia lądowa, a interesów kolonialnych powinni bronić w Alzacyi i Lotaryngii.

Król syamski przybył onegdaj popołudniu do Hamburga i został na dworcu kolejowym przyjęty przez burmistrza i komendanta załogi. Na dworcu ustawioną była kompania honorowa. Król zwiedził popołudniu wystawę ogrodniczą.

W Sofii wybuchło przesilenie gabinetowe. Depesza ztamtąd donosi: Krążą pogłoski iż powrót księcia, mający nastąpić w tych dniach, pozostaje w związku z częściowem przesileniem gabinetu. Dymisya ministra finansów została zatwierdzoną.

Z Aten donosi *Pol. Corr.*, że rząd grecki uchwalił rozpuścić z pod chorągwi żołnierzy, należących do powołania z roku 1885, w sile 7000 do 8000 ludzi. W zarządzeniu tem upatrują wskazówkę, że w decydujących kołach ateńskich panuje przekonanie, iż zawarcia pokoju należy w najbliższym już czasie oczekiwać.

Potwierdzają to także inne objawy. Według najnowszych doniesień, rząd grecki nie sprzeciwia się już dalej finansowej kontroli mocarstw, przyjdzie przeto do skutku nowa pożyczka w wysokości 4 milionów, czy to na podstawie poborów stemplowych, czy tytoniowych, czy jakichkolwiek innych.

Zresztą mocarstwa z wyjątkiem, jak słychać, Niemiec, zgodziły się już na zaproponowaną przez rząd grecki gwarancyę w poborach cłowych Pireusu lub w opłatach stemplowych, dla zapewnienia pożyczki wojennej. Tylko Niemcy obstają jeszcze przy żądaniu, ażeby wprzód zabezpieczone zostały pretensye dawnych wierzycieli państwa.

Według depesz, kierownik żandarmeryi w Trikali wraz z 15 żandarmami, którzy z nim ścigali bandę zbójecką, został otoczony przez rozbójników i wzięty do niewoli.

Na terenie neutralnym — jak słychać — grasują setki, po największej części konnych rozbójników, którzy obracają wsie w perzynę.

W Brеście wybrano posłem do Izby francuskiej ponownie ks. Gayraud, którego pierwszy wybór Izba posłów unieważniła.

Z Bombayu *Biuro Reutera* donosi, że zbuntowane na granicy afgańskiej w Indyach angielskich szczepy gromadzą się w wielkiej liczbie na wzgórzach, okalających Mach, miejscowość leżącą przy linii kolei żelaznej Muszkaf-Bolan. Sześciu krajowców, zajętych sypaniem szańców, ośm mil od Quettu, zamordowali przedwczoraj ghazisowie. Dwaj wpływowi naczelnicy Beluczów wyruszyli do Afganistanu z licznymi mieszkańcami wsi, leżących na pograniczu Beludżystanu.

Z Pretoryi, stolicy Transvaalu, donosi *Biuro Reutera*: Sędzia Gregorowski został mianowany generalnym prokuratorem. Następcą Gregorowskiego zamianowany zostanie prawdopodobnie poprzedni prezydent Reitz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bystrzyca, 2 września. Najj. Pan udał się dzisiaj rano wraz z orszakiem na pole manewrów.

Wiedeń, 2 września. *Fremdenblatt* zaznacza, że usiłowania P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego zmierzają do tego, aby przesilenie parlamentarne rozwiązać przedewszystkiem w sposób parlamentarny i w samym parlamencie je uzdrowić. Trzeba przynajmniej uczynić poważny krok, aby Austryę uwelnić od stosunków, które parlamentaryzm czynią zależnym od taktyki stronnictw narodowościowych. Dziennik podnosi, że program Rządu mieści się w Mowie Tronowej z d. 29 marca b. r. — premisy zatem współdziałania większości z gabinetem dane są o tyle, o ile projekt adresu większości i Mowa Tronowa dadzą się ze sobą pogodzić a jednakowe zapatrywania w nich wykazać. Jakiekolwiek by były ostateczne cele stronnictw większości, to zamierzone przez Rząd powołanie parlamentu na nowo do działalności nie wynika z żadnych dążności partyjnych, lecz raczej źródło swe ma w ogólnej konieczności państwowej i w trosce o instytucye, które dotychczas udzielały wszystkim ludom Monarchii w równej mierze ochrony ich swobód a którym wszystkim zarówno grożą takie same niebezpieczeństwa, jeżeli się nie powiedzie wyrwać parlamentu ze stanu bezwładności.

Wiedeń, 2 września. Członkowie parlamentarnej komisyi prawicy zgromadzili się dzisiaj przed południem na wspólne obrady.

Warszawa, 2 września. We wtorek wieczorem wykonały miejscowe towarzystwa spiewackie na stawie w Łazienkach wspaniałą serenadę, której przysłuchiwali się z tarasu pałacowego car, carowa oraz wielcy książęta Car wraz z małżonką dziękowali spiewakom za tak przyjemną i artystyczną rozrywkę.

Wczoraj przedpołudniem udali się carstwo do prawosławnej katedry (soboru) św. Trójcy, z kolei zwiedzili budujący się właśnie sobór Aleksandra Newskiego, poczem pojechali na pola Mokotowskie, gdzie odbyła się wielka parada wojskowa. W rewii tej wzięły udział trzy brygady piechoty oraz baterya artyleryi konnej.

Po powrocie z pola Mokotowskiego odbył się w pałacu w Łazienkach obiad, na który otrzymali zaproszenie dowódzcy oddziałów wojskowych.

Po południu przyjmowali carstwo duchowieństwo, dostojników dworskich, konsulów obcych państw oraz członków komitetu, który zajmował się zbieraniem funduszów na utworzenie pamiątkowej instytucyi dobroczynnej im. cara Mikołaja. Car podziękował przybyłym za zgotowane mu przyjęcie.

Z kolei przyjmowali carstwo damy Warszawy, mające prawo wstępu na dwór carski.

Wieczór odbył się wspaniały raut u generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego.

Warszawa, 2 września. Podczas wczorajszego popołudniowego przyjęcia odpowiedział car na przemówienie prezydenta miasta generała Bibikowa, że cieszy się, iż wraz z małżonką po raz pierwszy może zabawić w Warszawie przez czas dłuższy. Car rzekł dalej, iż hołd miasta przyjmuje ze szczególnem zadowoleniem.

Car polecił także generalnemu gubernatorowi księciu Imeretyńskiemu, ażeby oznajmił ludności szczególne jego zadowolenie z powodu przyjęcia i wzorowego porządku w Warszawie.

Paryż, 2 września. Prezydent Faure, niezwłocznie po przybyciu do Dunkierki wysłał do cara Mikołaja telegram następujący:

„Dunkierka 31 sierpnia: W chwili, w której wstępuję na ziemię francuską, pierwsza myśl moja zwraca się do w. c. mości, do cesarzowej i do całego narodu rossyjskiego. Wspaniałe i serdeczne przyjęcie, jakiego doznał prezydent rzeczypospolitej, w całej Francyi wywołało uczucie wzruszającej radości. Przyjęcie to, w sercach naszych niezatarte pozostawi wspomnienie. Proszę raz jeszcze w. c. mości, przyjąć wyrazy mego podziękowania oraz życzeń szczęścia dla całej rodziny cesarskiej i życzeń dla wielkości i pomyślności Rossyi. *Feliks Faure*".

Car Mikołaj odpowiedział telegraficznie: „Warszawa, Łazienki 31 sierpnia. Cesarzowa i ja, jesteśmy panu bardzo wdzięczni za przyjazne słowa, nadesłane nam dopieroco. Z przyjemnością zachowamy w pamięci odwiedziny, jakie prezydent Francyi złożył Rosyi, której serce raz jeszcze zabiło tem samem tętnem, co Francyi. *Mikołaj*".

Na wczorajszej naradzie ministeryalnej uchwalono z okazyi podróży p. Faure'a do Rossyi wydać amnestyę, obejmującą wiele osób cywilnych i wojskowych.

Po naradzie odjechał Faure do Hawru, zkąd po półgodzinnym pobycie udał się do Rouen, gdzie przybył o wpół do szóstej popołudniu.

Ateny, 2 września. Rząd grecki wystosował do mocarstw notę, w której protestuje przeciw odstąpieniu części rzeki Penejos między Gunitza a Kutzachero, gdyż wskutek tego przepadło by właściwie rzeczywiste posiadanie całej rzeki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go września 1897, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 366·85, Akcye kolei państwowej 352·15, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 88·—, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 234·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 98·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·67·—, Alpine 138·40 Usposobienie silne.

Wiedeń, 2go września 1897, godzina 2 minut 2. Alpejskie Towarzystwo górnicze 137·90, Węgierskie akcye kredytowe 399·—, Akcye anglo-austryackie 166·25, Akcye banku Union 300·50, Akcye kolei południowej 87·25, Losy tureckie 65·10, Akcye kolei państwowej 350·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 96·—, Akcye tytoniowe 159·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Ebenta 258·—, Akcye banku dla krajów koronnych 234·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·75. Akcye banku związkowego 257·50, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 463·—, Kredyty 366·50, Rimamurania 268·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 1 września 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 104·32, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 217·45, Akcye kredytowe 230·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·15, Lombardy 33·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 1 września 1897.

59 — 38 — 76 — 73 — 8

Następne ciągnienia odbędą się dnia 15 i 28 września 1897.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 września 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Wł. Truskolaski z Płonnego, dr. M. Fedorowicz z Truskawca, M. Br. Wassilko z Bukowiny F. Kluczycki, dr. W. Dadlez i A. Rosen z Krakowa, N. Mostowicz ze Stanisławowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. F. Gamski z Jezierzan, J. Götz z Okocima, T. Weigel z Złoczowa, J. Olszewski z Brodów, J. Jędrzejowicz z Łęki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. L. Szczepański z Krakowa, A. Goldman z Wiednia, T. Krajewski z Myszkowic, A. Mosiewicz z Hodowa, M. Zielińska z Złoczowa, Makomaski z Rossyi.

HOTEL BELLEVUE

PP. M. Wielużker z Czerniowiec, dr Weber z Brodów, S. Kapelusz z Brodów, J. Bosadowski z Horodenki, J. Gliński ze Smorza, F. Kowalek z Husiatyna.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. W. Kraiński z Perespy, J. Krzyżanowski z Hulczy, E. Mierzwińska z Rozdołu, J. Lippiner z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu). przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego. Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowie tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi ramkami**. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2 września 189 .

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	285	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	8[illegible]	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	2[illegible]
4% los w 56 lat	97	10	97	8[illegible]
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	10	102	8[illegible]
„ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	7[illegible]
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	25	128	25
100 marek niemieckich	58	55	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 sierpnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.45	102.65
luty-sierpień	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 45	102.65
kwiecień-październik	102.45	102.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.-
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.75	145 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.50	158.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124.95	125.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.85	102.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	121 50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	255.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128 25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.25	217.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor 4 prc.	99.65	100.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 65	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.5[illegible]
„ poż. premiowa za 100 zł.	155.—	155.50
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154 50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.70
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.70	96.90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	37.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64.95	65.45
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99 40	100.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	118.—	118.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.[illegible]
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.10
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—.—	—.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	—.—	—.—
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	154.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.20	29.20
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	62 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	—.—	—.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Auglo austr. 120 zł.	167.25	168.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1505.—	1509.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	366.—	366 50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	366.—	366.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	743.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	387.50	388.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	236.25	236 75
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	952 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.50	00.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.25	135.—
Živnostenska banka 100	130.25	131.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208 50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3440.—	3450.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	348.50	349.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	454.—	457.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	297.—	299.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	137 10	137.60
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	721.—	723.—
Schodnicy 500 kor.	595.—	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	171.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62.5	58.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.75
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.20	45.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 45	47 50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9 52	9 53.5
20-markówka	11 73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.65	58 70
Włoskie banknoty za 100 lir	45.20	45 30
Ruble	1.27.62⁵	1.27.87⁵

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13975 (7107 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Główna składownia tytoniu w Ustrzykach dolnych będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do magazynu tytoniowego w Sanoku i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe podskładownika w Lutowiskach i siedmdziesięciu pięciu (75) trafikantów tytoniowych. Z dniem 1 stycznia 1898 (ośm) gaśnie obowiązek zaopatrywania w materyały tytoniowe podskładownika w Lutowiskach.

W ciągu roku od 1 sierpnia 1896 do 31 lipca 1897 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 48861 zł. 43 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 743 zł. 31 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 7549 zł. 50 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 75/100% procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości wyznaczonego nienaruszalnego zapasu za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakotez drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 24 września 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 280 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. 9117 (7108 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia:

a) Sumy 1049 zł. 61 ct. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1893 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1893 do dnia 1 października 1893 z 7% odsetkami od dnia 1 października 1893 do dnia 1 stycznia 1894 i z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1894.

b) Sumy 1049 zł. 47 ct. jako zapadłej dnia 31 grudnia 1893 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1894 do dnia 1 kwietnia 1894 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1894 do dnia 1 lipca 1894 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1894.

c) Sumy 1049 zł. 33 ct. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1894 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1894 do dnia 1 października 1894, z 7% odsetkami od dnia 1 października 1894 do dnia 1 stycznia 1895 i z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1895.

d) Sumy 1049 zł. 19 ct. jako zapadłej dnia 31 grudnia 1894 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1895 do dnia 1 kwietnia 1895 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1895 do dnia 1 lipca 1895 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1895 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1895.

e) Sumy 1049 zł. 4 ct. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1895 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1895 do dnia 1 października 1895, z 7% odsetkami od dnia 2 października 1895 do dnia 1 stycznia 1896 i z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1896.

f) Sumy 1048 zł. 89 ct. jako zapadłej dnia 31 grudnia 1895 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1896 do dnia 1 kwietnia 1896 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1896 do 1 lipca 1896 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1896.

g) Sumy 1048 zł. 74 ct. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1896 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1896 do nia 1 października 1896 z 7% ewentualnymi odsetkami od dnia 1 października 1896 do dnia 1 stycznia 1897 i z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1897.

h) Sumy 38989 zł. 74 ct. a. w. jako resztującego kapitału z 1/8% dodatkiem i wraz z 6% ewentualnymi odsetkami od dnia 1 stycznia 1897 do dnia 1 kwietnia 1897 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1897 do dnia 1 lipca 1897 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1897, wreszcie

i) kosztów podania egzekucyjnego w kwocie 59 złi 97 ct. na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Bukówna należących do masy spadkowej Henryka Edmunda 2 im. hr. Potockiego wyk. hip. l. 410 w biurze III. Sądu tutejszego w dwóch terminach a to dnia 14 października 1897 i dnia 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano (I. piętro).

Cena wywołania 80.000 zł.

Wadyum 8000 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności dóbr Bukówna, można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Niewiadomych wierzycieli kuratorem jest adw. dr. Edmund Lorsch ze zastępstwem dr. Izydora Falka.

Stanisławów, 19 czerwca 1897.

L. 6236 (7053 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Romana Dębickiego w kwocie 49 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 października 1897 i dnia 15 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 8/18 części realności lwh. 714 gm. Mielec.

Cena wywołania 146 zł. 64 ct.

Wadyum 14 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 4 sierpnia 1897.

L. 241 (7055 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam w kwocie 112 zł. 50 ct. a. w. zostanie realność lwh. 1116 Herscha i Altera Salamona własna dnia 20 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 120 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 4848 (7052 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniny z Ligęzów Stąporowej w kwocie 225 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 października 1897 i dnia 24 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez pubiczną licytacyę 2/7 części realności pod l. kons. 35 w Kolbuszowej dolnej położonej wyk. hip. l. 35 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa dolna objętej, Stanisława Ligęzy własnych.

Cena wywołania 370 zł. 71 ct.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa 31 lipca 1897.

L. 12711 (6968 2—3)

Celem zospokojenia wierzytelności Chaima Schwama w kwocie 800 zł. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 37 w Stryju Abrahama Wolfa Schwama dnia 25 października i 25 listopada 1897 o godz. 10 przed połud. na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1294 zł. 50 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 130 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 czerwca 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. Baczyńskiego w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 28 czerwca 1897.

L. 242 (7056 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam w kwocie 100 zł. zostanie połowa realności w Staremmieście Efroima Majera własna dnia 26 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 21 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiesto, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 15149 (7136 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej pretensyi Katarzynie Hałun z Hussakowa od dłużnikuw Mikołaja i Bazylego Kozaków z Hussakowa kwoty 72 zt. wa. zpn. odbędzie się tamże w dniach 24 września i 15 października 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wyk. hip. l 154, 347 gminy Złotkowice i wyk. hip. l 271 gminy kat. Hussaków objętej.

Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane tylko za cenę wywołania tj. 600 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. dłużników c. k. notaryusza p. Wiktora Krokowskiego ustanowiono.

Mościska, dnia 10 czerwca 1897.

L. 8537. (7135 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej pretensyi Dawidowi Altszullerowi kwoty 25 zł. aw. zpn. odbędzie się tamże w dniach 1 października i 11 listopada 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. l. 88 księgi grunt. Mościska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 3 lipca 1897.

L. 7381. (7128 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 110 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 września i 3 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazu hipot. l. 43 gm. kat. Nieszkowice małe objętej, Wincentego i Józefa Łaszczów, tudzież Maryanny, Wojciecha i Michała Budzynów własnej.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 5762. (7134 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 219 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w. hip. l. 35 i 206 gm. Kalwarya objętych, Maryanny Królikowskiej własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 października i 8 listopada 1897, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kalwarya, 23 lipca 1897.

L. 12428. (7132 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Karola Bartoszewskiego przeciw Piotrowi i Katarzynie Rożkom o zapłacenie kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 13 października i 16 listopada 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności wyk. 1363 Jarosław objętej l. k. 51 na Głębokiem przedmieściu położonej Piotra i Katarzyny Rożków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 10029 zł., wadyum zas 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr Segala w Jarosławiu, z substytucyą adw. dr. Münza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 30 lipca 1897.

L. 75034. (7142 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 16 września 1897 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego w ilości 1530 m.³ wynoszą 4789 zł. 90 ct. wa.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 4113 (6959 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 1225 ks. gr. gm. kat. Wierzbowiec objętej Anny Byczyniuk własnej na rzecz Icka Erusta po 161 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 30 marca 1897.

L. 6746 (6954 3—3)

Dnia 20 października 1897 i dnia 25 listopaoa 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wyk. hip. 382 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Rozalii Wołoszynowskiej własnej na zaspokojenie wierzytelności 103 zł. 95 ct.

Cena wywołania 118 zł.

Wadyum 11 zł. 80 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przeć.

Kuratorem wierzycieli p. Ludwik Rzewuski c. k. notaryusz w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 24 lipca 1897.

L. 2397 (6928 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Maryi Lisowskiej w kwocie 174 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 pazdziernika 1897 i 15 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 814, 46 i 1/5 części niewydzielonej realności ks. gr. l. 193 dla gm. Zabojki objętych Tomka Dudyka syna Tomka i Asafata Pałygi syna Michała własnością będących.

Cena wywołania pierwszego ciała wykazu l. 814 wynosi kwotę 20 zł., drugiego ciała wykazu l. 46 kwotę 550 zł., zaś trzeciego ciała wykazu l. 193 wynosi 623 zł. 60 ct.

Wadyum 119 zł. 46 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 lipca 1897.

L. 3551 (7077 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Zając w kwocie 187 zł. 80 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 24 września 1897 i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiezna licytacya realności wyk. hip. Nr. 16 gm. kat. Łapczyca objętej Maryanny Kuftonowej własnej

Cena wywołania 2040 zł.

Wadyum 204 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 29 kwietnia 1897.

L. 2890 (7080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 30 września 1897 i dnia 4 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 85 1/16 części realności lwh. 86 i 1/8 części lwh. 88 ks. gr. gm. Teodorówka objętych Tomasza Borka syna Jana własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dukli w kwocie 200 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 532 zł.

Wadyum kwota 53 zł. 20 ct. w. a.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 maja 1897.

L. 2881 (7096 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Pflanzgrabena w kwocie 50 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 17 września 1897 i 20 października 1897 o 10 godz. rano publiczna licytacya połowy realności Nr. 639 w Sokołowie położonej wyk. hip. Nr. 1026 objętej Izaaka Hersza Goldblatta własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz pan Karol Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 22 czerwca 1897.

L. 8739 (6887 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen Carl Urbrantke Fabrikanten in Bielitz die exekutive Versteigerung der der Susanna Bogusch gehörigen auf 600 fl. geschätzten Realitäts hälfte C. Nr. 55 in Kozy G. E. Z. 55 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbitungstermine auf den 27 September 1897 und auf den 28 October 1897 10 Uhr Vormt. mit dem Anhange angeordnet worden dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse, wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat, so wie dass Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht.

Biala, am 7 Juli 1897.

L. 1590 (7078 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach a to dnia 30 września 1897 i dnia 29 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż trzech czwartych (3/4) części realności wyk. hip. l. 486 ks. gr. gm. Nienadowa objętej dłużników Wojciecha Wajdy, Franciszka Wajdy i Katarzyny Wajda własnych celem zaspokojenia wierzytelności Benoniego Fleszara w kwocie 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1230 zł. a. w.

Wadyum 123 zł. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Wojciech Marek w Nienadowej.

Dubiecko, 29 maja 1897.

L. 13649 (6972 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 4 listopada 1897 i dnia 9 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sąd. odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż całych majętności objętych wyk. hip. l. 185 i 194 gm. kat. Zubków dłużników spadkobierców śp. Jakóba Rotha własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 132 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej wyk. hip. 125 majętności w ilości 256 zł. a. w., zaś dla wyk. hip. 194 cena 435 zł.

Wadyum zaś 10% ceny wywołania.

Na pierwszym terminie nabyć można majętności tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pietrusiewicz w Sokalu.

Sokal, 30 czerwca 1897.

L. 12025 (6888 3—3)

Zur Hereinbringung des ersiegten Betrages von 1700 fl. c. s. c. wird die Exekutive Feilbietung der dem Schuldner Samuel Lutwak gehörigen Grundbuchskörperhälfte Einl. Nr. 149 des Grunbuchs der Gemeinde Korolówka zu Gunsten der Firma E. Krauss im Wege der öffentlichen Versteigerung auf 11 October 1897 und auf 12 November 1897 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts ausgeschrieben.

Bei der ersten Tagsatzung wird diese Grundbuchskörperhälfte nicht unter dem Ausrufspreise, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben.

Der Schätzungswerth von 783 fl. 50 kr. wird zum Ausrufspreise angesetzt.

Das Vadium beträgt 78 fl. 35 kr.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsact und andere Feilbietungsbedingnisse erlegen in den Gerichtsacten zur öffentlichen Einsicht.

Von der Feilbietung werden diejenigen Interessenten, welchen der Feilbietungs Bescheid oder nachfolgende Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, oder die erst nach dem 10 Februar 1896 an die Gewähr der Feilbietenden Grundbuchskörperhälfte gelangen sollten zu Händen des Curators adw. dr. Komeriner in Borszczów verständigt und die Feilbietung wird vorschriftsmässig kundgemacht und den unbekannten Ortes sich aufhaltende Schuldner Samuel Lutwak zu Händen des bestellten Curators Majer Enselberg in Korolówka verständigt.

Borszczów, am 20 Juli 1897

Konkursa.

L, 1452 (7070 3—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Wydział powiatowy w Horodence ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy: Płaca roczna wynosi 500 zł. z funduszu powiatowego, 200 zł. z funduszu gminy i 250 zł. jako ryczałt Wysokiego Wydziału krajowego na objazdy.

Starający się o pasadę wykazać się ma:

1. dyplomem doktora nauk lekarskich;
2. praktyką dwuletnią w zawodzie lekarskim;
3. obywatelstwem austryackiem;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków krajowych.

Termin zgłoszenia się do 30go września 1897.

L. 71391 (7122 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kalnicy w powiecie liskim z kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych	150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . .	40 „
i wynagrodzenia . . .	240 „

na codziennego posłańca pieszego do Cisny i napowrót.

Podanie należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 15 września b. r.

We Lwowie, dnia 27 sierpnia 1897.

L. 167 (7137 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie przyjmie zaraz dyetaryusza obznajomionego dokładnie z manipulacyą sądową i praktyką karną.

Pismo czytelne wymagane.

Wynagrodzenie miesięczne 25 zł., które w razie aplikacyi podwyższone być może do 30 zł.

Świadectwa wymagane.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 889 (1—2)

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w okręgu szkolnym Zaleszczyckim są do obsadzenia od 1. września b. r.:

1. Posada nauczyciela tymczasowego przy 5-klasowej szkole męskiej w Zaleszczykach do przedmiotów grupy II., przyczem zwraca się uwagę, iż wedle §. 3. rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 12. czerwca 1896 L. 12838, nauczycielom tymczasowym z egzaminem wydziałowym, powołanym na czas opróżnienia, jak w obecnym wypadku, posady etatowej nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej, może c. k. Rada szkolna krajowa przyznać pełną płacę nauczyciela starszego t. j. 450 zł. i 10 prc. dodatek na mieszkanie. Gdyby się odpowiedni kandydat nie zgłosił, będzie do obsadzenia posada tymczasowego nauczyciela młodszego.

2. Kilka posad tymczasowych nauczycieli przy szkołach 1-klasowych wiejskich.

Termin wnoszenia ad 1) do 13 października 1897.

Zaleszczyki, dnia 16. sierpnia 1897.

L. 1511 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Borszczowie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Szuparce.

Do posady tej przywiązana jest płaca 300 zł., użytek z morga gruntu ornego i wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Język wykładowy szkoły ruski.

Udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie w terminie do 13. października 1897.

Borszczów, dnia 17. sierpnia 1897.

L. 660 (1—2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. W szkołach 1-klasowych z językiem wykładowym polskim: w Dębowej, Nawsiu brzosteckiem, Kamienicy górnej i Mokrem z roczną płacą w kwocie 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

2. Posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy 2 klasowych szkołach w Róży i Zassowie z roczną płacą w kwocie 300 zł. w. a.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z tych posad mający egzamin kwalifikacyjny z językiem wykładowym polskim winni wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem swých władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie najpóźniej do 13. października 1897.

Podania nieudokumentowane należycie lub nie wniesione w powyższym terminie nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Pilźnie, dnia 18 sierpnia 1897.

L. 2017 (1—2)

Dodatkowo do tutejszego konkursu z d. 28 lipca 1897 l. 1890 ogłasza się konkurs na posadę nauczycielską w Rungurach. Do tej posady przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 350 zł., dodatek miejscowy w rocznej kwocie 50 zł., prawo używania morga roli i zajmowania wolnego pomieszkania w budynku szkolnym.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 13. października 1897.

Ponieważ w konkursie z dnia 28. lipca 1897 L. 1890 zaszła pomyłka co do płacy nauczyciela młodszego w Jabłonowie, prostuje się ją niniejszem, oznajmiając, iż płaca ta wynosi rocznie 400 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie, a nie 300 zł.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kołomyi, dnia 19 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 102 (7098 3—3)

Wierzycielieli masy konkursowej Abrahama Dawida Reiflera zawiadamiam, że zastępca zarządcy Mechel Liebmann przedłożył rachunki z zarządu, projekt działu, które u niego przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw projektowi działu należy wnieść do 14 września 1897 a do rozprawy nad zarzutami do ustalenia wynagrodzenia dla zarządu i załatwienia rachunku wyznaczam termin na dzień 21 września 1897 godz. 10 przed południem.

Śniatyn, 31 lipca 1897.

C. k. Naczelnik Sądu jako komisarz konkursowy.

L. 10291 (7126)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że dr. Joachim Goldfarb w Przemyślu ustanowiony został zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Salomona Turnheima.

Przemyśl, 12 czerwca 1897.

Kuratele.

L. 9210 (7076 2—3)

Paulina Jednakowskiego nauczyciela ze Stupek uznano za słabego na umyśle.

Kuratorem ustanowiono Władysława Satke z Tarnopola.

C. k. Sąd pow. m. d.

Tarnopol, dnia 15 maja 1897.

L. 7058 (7097 2—3)

Jan Woś uznany umysłowo niedołężnym kuratorem jego Józef Koziarz, obaj z Sokołowa

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 2637 (7091 2—3)

Franciszka Pędrysowa z Pław uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem dla niej ustanowiono Jana Stachonia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 13 marca 1897.

L. 9294 (7100 2—3)

Katarzyna Witek wyrobnica z Tyczyna uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiony Marcin Witek z Tyczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 20 sierpnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 48739 (6950 3—3)

C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie, wskutek podania wniesionego dnia 21 sierpnia 1897 l. 48739 przez firmę protok. „The Singer Manufacturing Company" przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chasklowi Rederowi pto 65 zł. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaskla Redera, kuratorem adwokata dr. Zygmunta Fischlera w Dębicy i temuż zapadłą na skutek powyższego podania rezolucyę z dnia 23 sierpnia 1897 l. 48739 doręcza.

Kraków, 23 sierpnia 1897.

L. 19939 (6946 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Józefa Kerna kupca w Stanisławowie wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sokalowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 14 sierpnia 1897.

L. 3574 (7092 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ozaję, że Bronisław Szwantowski wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 10 zł., że do rozprawy termin na dzień 20 września 1897 wyznaczono i że kuratorem dla niego dr. Ujejskiego adwokata w Ropczycach ustanowiono.

Ropczyce, 26 kwietnia 1897.

L. 7671 (7101 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Dobrowolskiego, że Jan Borowiec i spólnicy pko niemu i spólnikóm wnieśli pozew o zapłatę sumy 750 zł. z pn. z hipoteki realności whl. 117 w Tyczynie, że skargę z terminem do rozprawy na dzień 23 września 1897 wyznaczającym, ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Madeyskiemu w Tyczynie doręczono.

Wzywa się Władysława Dobrowolskiego, by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 15 lipca 1897.

L. 13540 (6952 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Letztera, że w sprawie Rubina Döbla przeciw niemu pcto 113 zł. 77 ct. w. a. z pn., wydany został wyrok z dnia 17 maja 1897 l. 4387 i takowy doręczony został kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Izraelowi Letzterowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Rzeszów, 23 lipca 1897.

L. 16917 (6951 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Przemyślu, ustanawia celem doręczenia tus. wyroku z dnia 10 czerwca 1897 l. 12933 pozwanemu Dawidowi Kulik, dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kulik kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dr. J. Glanza i zaopatruje go odnośnym dekretem.

Zarazem wzywa się edyktem kuranda, ażeby tenże ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił ze swej strony informacyi albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, skutki bowiem zaniedbania tego, sam sobie przypisze.

Przemyśl, 30 czerwca 1897.

L. 4882 (7099 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Antoninę Brück, że przeciw niej wniósł pod dniem 25 sierpnia 1897 l. 4882 Prof. dr. Władysław Ostrożyński pozew o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz jej w poz. C. 7 wyk. hip. 2 ks. gr. Lenina mała prawa zastawu dla kwoty 56 zł. w. a. z pn. w skutek czego dla niej Pana Jana Baranowskiego ze Starego miasta kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 września 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Antoninę Brück, aby na terminie wyznaczonym osobiście stanęła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, albo wreszcie innego sobie ustanowiła pełnomocnika.

Staremiasto, dnia 25 sierpnia 1897.

L. 7387 (7057 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Józefa i Sarę małżonków Pressi że Mojżesz Anhang i Chaja Anhang wnieśli przeciw nim 4 września 1896 do l. 7387 skargę o zapłacenie kwoty 44 zł. 78 ct., na którą termin do r z prawy według postępowania drobiazgowego na dzień 15 października 1897 o godzinie 9 rano został wyznaczony i która ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi Jerzemu Kruszyńskiemu z Sieniawy została doręczoną.

Wzywa się zatem pozwanych, aby na terminie tym osobiście stanęli albo kuratorowi informacyi udzielili lub też o ustanowieniu innego pełnomocnika Sądowi donieśli.

Sieniawa, 13 października 1896.

L. 8054 (6157 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Tomasza Kłosa, że przeciw niemu wniósł Aron Neuman podanie de praes 22 sierpnia 1894 l. 7272 o egzekucyjny wpis prawa zastawu dla sumy 41 zł 50 ct. a. w i że wydana wskutek tego podania uchwała z dnia 6 września 1894 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Wachtlowi z substytucyą p. adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca temuż niewiadomemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 8 lipca 1897.

L. 13720 (7071 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza, że Pan Michał Struszkiewicz zamianowany Notaryuszem w Czarnym Dunajcu, po wykonaniu przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędowania.

Kraków, 24 sierpnia 1897.

L. 19940 (6947 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Józefa Sterna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sagerowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zarzutów informacyi, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 14 sierpnia 1897.

L. 127. (7124)

P. Dr. Józef Gottlieb adwokat w Komarnie zamierza z dniem 18 listopada 1897 przesiedlić się z Komarna do Lwowa.

Wydział Izby adwokatów
Sambor, 28 sierpnia 1897.

L. 13335 (6944)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie zarządzamy wpisanie w rejestrze Stowarzyszeń przy firmie: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Folwarkach“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 16 maja 1897 w Folwarkach odbytem wybrani zostali członkami zarządu, a to:

1. Saszka Sebastyan.
2. Iwasieczko Dmytro.
3. Padewski Jakób.
4. Bilecki Wawrzyniec, wszyscy właściciele realności w Folwarkach zamieszkali.

Zarazem zarządzamy wykreślenie dotychczasowych członków zarządu a to: Szczepana Żyromskiego, Jana Chaszczewicza, Pawła Sosnowskiego i Stanisława Bilińskiego.

Stanisławów, 17 lipca 1897.

L. 20618 (6945 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Lindnera, że na prośbę Banku kredytowego dla kupców i rzemieślników w Stanisławowie, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Izydorowi Falk z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hordyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 21 sierpnia 1897.

L. 47194 (7014)

C. k. Sąd krajowy j. handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 21 lipca 1897 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa stowarzyszenie urzędników z nieograniczoną poręką“ zanotowano, że na odbytem dnia 14 kwietnia 1897 walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w miejsce występujących z końcem czerwca 1897 z dyrekcyi Teofila Chmurowicza, Karola Gracki, Ludwika Goltentala, Teodora Bilińskiego, Władysława Piwockiego i Juliana Smalawskiego, tudzież w miejsce przeniesionego do Brodów Stanisława Librewskiego, którego mandat kończy się z końcem roku 1898, wybrani zostali na członków dyrekcyi na trzy lata:

1. Ludwik Goltental inspektor kolei państwowych,
2. Karol Gracka nadradca skarbowy,
3. Władysław Piwocki radca sądu krajowego,
4. Julian Smalawski urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i
5. Michał Osada sekretarz krajowej dyrekcyi skarbu, zaś na członka dyrekcyi na jeden rok Teodor Biliński radca dyrekcyi domen i lasów, wszyscy we Lwowie zamieszkali; na zastępców członków dyrekcyi na jeden rok:
1. Teofil Chumowicz radca rachunkowy c. k. Namiestnictwa;
2. Zygmunt Kunstmann profesor gimnazyalny;
3. Antoni Nartowski kasyer banku krajowego, również we Lwowie zamieszkali, tudzież, że na posiedzeniu dyrekcyi odbytem 4 maja 1897 prezesem dyrekcyi na czas od 1 lipca 1897 do 30 czerwca 1898 wybranym został Karol Gracka, zaś zastępcą prezesa Eugeniusz Pierożyński.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 15924 (6973 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały spadkowej z dnia 2 grudnia 1896 l. 21310 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Romaniuka kuratorem p. adw. dr. Pietrusiewicza ze Sokala.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 27 lipca 1897.

L. 35739 (7017 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kochanowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 26 lipca 1897 l. 32176 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1897 l. 32176, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Stanisławowi Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Tadeusza Bednarskiego w Krakowie i poleca Stanisławowi Kochanowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 20 sierpnia 1897.

L. 17112 (7004 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Strynadiuk Oleksy, że dnia 21 lutego 1896 do l. 2650 Dawid Rath prosbę o intabulacyę prawa zastawu dla kwoty 30 zł. z pn. przeciw niemu wniósł i że dla niego Nykołę Stefanko z Luczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 15 grudnia 1896.

L. 7654. (7030 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy wzywa Katarzynę Zimer do spadku po zmarłym w Wulce suszeńskiej 15 września 1889 Wilhelmie Zimer powołaną, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Bernardem Alterem z Radziechowa przeprowadzoną zostanie.

Radziechów, 17 maja 1896.

L. 1184. (7027 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Twardowską, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 18 sierpnia 1896 l. 10286 i z dnia 30 sierpnia 1896 l. 10392 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Pawła Malinowskiego z Nowosiółki.

Mielnica, 13 lutego 1897.

L. 9814. (7032 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Maryi Moroz, że celem doręczenia im tusądowej uchwały tabularno-egzekucyjnej z 28go stycznia 1897 l. 1248 ustanowiono kuratorem Bernarda Altera z Radziechowa.

Radziechów, 24 czerwca 1897.

L. 4432. (7035 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu prawo nabywcy Mojżesza Izraela Danknera, przeciw Berlowi Schächner pto 150 zł i 150 zł. w. a. zpn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Schächnera, że dla niego kuratorem Ela Platzkera z Tłustego ustanowił i wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielił, gdyż inaczej prawne skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Tłuste, 20 maja 1897.

L. 45643. (7064)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 17 lipca 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: „fabryka dachówek maszynowych i wyrobów ceramicznych Jana Lewińskiego, Aleksandraj Domaszewicza i spółki we Lwowie“ uwidoczniono, że jawni spólnicy Włodzimierz Gniewosz, dr. Karol Heurteux i Kazimierz Kułakowski ze spółki wystąpili, tudzież, że prawo dr. Karola Heurteux do podpisywania firmy i zastępywania spółki w skutek jego wystąpienia ze spółki zgasło.

Lwów, dnia 27 lipca 1897.

L. 41090. (7063)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 27 czerwca 1897 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Lwowskie Towarzystwo Bankowe, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w tomie II str. 31, poz. 93/3 w rubryce VI uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 14 marca 1897 odbytem, został zatwierdzony wybór p. Leona Heschelesa na członka wydziału, w miejsce ustępującego Józefa Karracha, zaś na walnem zgromadzeniu 16 maja 1897 zatwierdzony został wybór pp. dr. Seweryna Panetha i dr. Rubina Sokala na członków wydziału w miejsce ustępujących p. Leopolda Hoffenreicha i dr. Leona Ziona.

Lwów, dnia 24 lipca 1897.

L. 5354. (7058 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Cybulaka, iż w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Melohna przeciw niemu o 13 zł 20 ct. celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 15 listopada 1896 l. 8775 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Kazimierza Kowala z Czerwonej Woli.

Wzywa się zatem nieobecnego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

Sieniawa, 10 lipca 1897.

L. 22651. (7049 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. delg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej Sary Lichtbachowej przeciw nieobjętej masie spadkowej Samuela Ringla pto 39 zł. 85 ct. adw. dr. D. Reisnera z substytucyą adw. dr. E Mantla kuratorem wierzycieli Matiasa i Karoliny małż. Hermanek oraz i tych wierzycieli, którymby uchwały dozwalające licytacyę niniejszą, niemniej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające albo wcale nie, lub też w należytym czasie doręczone być nie mogły, tudzież dla wierzycieli, którzyby na hipotekę dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego weszli.

Przemyśl, 31 sierpnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 16 września 1897 o godz. 5 po połud. odbędzie się w Załośćach w domu pod lk. 299 nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Załośćach, stow. zarej. z ogr. poręką na które wszystkich członków tego Towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

Obradzenie i uchwalenie rozwiązania Towarzystwa wspomnianego.

Załośce, dnia 17 sierpnia 1897.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załośćach, stow. zarej. z ogr. poręką.

Moses Olczer w. r.
prezes

Izak Zamojny w r.
sekretarz

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe miejskie z nieograniczoną poręką w Lubaczowie donosi, iż w dniu 12 września 1897 o godzinie 4 po południu odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1. wybór nowej Dyrekcyi,
2. wybór Rady nadzorczej i zaprotokołowanie tejże i wykreślenie obecnej rady nadzorczej i całej dyrekcyi,
3. wspólna narada co do wzmocnienia tegoż stowarzyszenia,
4. wnioski członków.

Dyrekcya:

Jan Dubik, dyrektor Michał Kraus, kasyer Onufry Mikuła, prezes.

Kihirdetés.

1183

A soroksári anyakönyvi kerület alulirott anyakönyvvezető kihirdeti, hogy:

1. Krätter Fülöp ki családi állapotára nézve: nőtlen és a kinek vallása: rómdi katholikus állása (foglalkozása): gőzmalmi munkás, lakahelye: Soroksár, születési helye: Rankin, Rostol Galiczia, születési ideje: 1872 évi augustus hó 20 napja s a ki nékai Krätter Károly és Kött Teréz fia.

2. Kalabis Anna ki családi állapotára nézve: hajadon, és a kinek vallása: rómdi katholikus, állása (foglalkozása): segitő családtag, lakóhelye: Soroksár, születési helye: Soroksár, születési ideje: 1875 évi september hó 29 napja s a ki nékai Kalabis József es Vecht Erzsébet l ánya egymással házasságot szándékoznak kötni.

Felhivatnak mindazok, a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kizáró körülmvnyről tudomásuk van, hogy ezt alulirott anyakönyvvezetőnél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi elöljárósága (illetőleg anyakönyvvezetője) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetest a következő helyek en kell teljesiteni u. m.: Soroksár es „Gazeta Lwowska“ spini Lembergi lapban.

Kelt Soroksáron 1897 évi augustus hó 7 napján.

Balla Zádor
anyakönyvvezető.

Verkündigung.

Der gefertigte Matrikelführer des Soroksarer Matrikelkreises gibt kund, dass:

1. Filip Krätter, ledig, röm kath. Religion, Mühlenarbeiter, wohnaft in Soroksar, geboren in Rankin, Rostol, Galicya, den 20 August 1872, Sohn des verstorbenen Karl Krätter und dessen Gattin geb. Teresa Kött, und

2. Anna Kalabis, ledigen Standes röm. kath Religion, wonhaft in Soroksár, geboren in Soroksár den 29ten September 1875, Tochter des verstorbenen Josef Kalabis und dessen Gattin geb. Elisabeth Jeckl, mit einander die Ehe eingehen wollen.

Es werden hiemit diejenigen, die von etwaigen Ehehindernissen betreffen, oder aber von solchen Umständen Kentniss haben, welche die freie Einwilligung der cheschlissen der Parteien ausschliesen aufgefordert, dies dem gefertigten Matrikelfürer direct oder im Wege der Gemeinde Vorstehung auszumelden.

Diese Verkündigung geschieht in Soroksar und im Wege der „Gazeta Lwowska“.

Soroksar, den 7ten August 1897.

Balla Zador
Matrikelführer.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle wydaje jadalnia, ul. Podlewskiego l. 3. 1134

Uczeń znajdzie nmieszczenie w handlu Górski i Szydłowski, Lwów, plac Maryacki. 1138

Dyetaryusz z szybkiem wyrobiouem pismem tak w polskim jak i niemieckim języku, z chlubnemi świadectwami z długoletniego prowadzenia czynności manipulacyjnych przy c. k. Sądach i c. k. Starostwach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. Z. prste restante Żywiec. 1143

Willa na sprzedaż położona we Lwowie przy ul. św. Zofii, siedm pokoi z weranoą, przedpokoje, kuchnia, łazienka itd. z dużym ogrodem Wiadomość w kancelaryi adwokata W. Krzyżanowskiego. ul. Jagiellońska. 1156

Brzytwy

znakomite angielskie i z Solingen (pod gwarancyą) po zł. 1.50, 2.—, 2.50, 3.— i 3.50, paski i pasty do brzytew, czarki i pendzelki do golenia

poleca 1136

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Ważne dla cyklistów!



ROWERY z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT", której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparacya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla maszyn do szycia i rowerów. — **S. Wagner, Lwów, ulica Sobieskiego 30.**

Fortepian sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochnackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

Papier pergaminowy

do pakowania masła, sera, do obwiązywania słoików z konfiturami, jakoteż do konserwów itp. itp. 942

poleca taniej jak wszędzie

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że wystąpiwszy ze spółki handlu pod firmą:

Adam Bratkowski i Julian Janowski

otworzyłem specyalny magazyn naczyń i przyborów kuchennych, oraz wszelkich wyrobów metalowych i łożowniczych pod własną firmą

Julian Janowski

we Lwowie, przy ul. Halickiej 16
(w lokalu dawniej p. E. Schillinga).

W szczególności zaopatrzyłem magazyn mój w obfity zapas wyrobów blacharskich, jako to: naczynia emaliowane blaszane i żelazne z pierwszorzędnych fabryk, tudzież samowary rossyjskie (z Tuły), noże stołowe i kuchenne, garnitury do umywalni, meble żelazne, klatki, wieńce metalowe itd. — wanny kąpielowe, nasiadowe, tusze, klozety pokojowe różnych systemów, bidety, zlewniki, szafliki, samowary itp., polecam takowe po cenach możliwie niskich.

Prosząc uprzejmie Szan. P. T. Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, dziękuję za udzielane mi dotychczas zaufanie, kreślę się

z głębokim szacunkiem

Julian Janowski.

1158

Zawiadomienie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli z dnia 29 sierpnia 1897 sprzedaną zostanie w Krakowie w drodze publicznej licytacyi przez pisemne oferty reszta wszystkich towarów sukiennych po cząstkowej wysprzedaży pozostała, a do masy konkursowej Salomona Lustbadera i Maxa Heidenfelda należąca.

Chęć kupna mający winni oferty wraz z wadyum w kwocie 2000 zł. w gotówce złożyć do dnia 8 września b. r. włącznie do rąk podpisanego zarządcy masy.

Skład towarów oglądać można w dniach 6 i 7 września b. r. od godz. 12 do 1 w południe.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież inwentarz przeglądać można w biurze podpisanego zarządcy masy, który udzieli również wszelkich innych wyjaśnień.

Jakób Kaufler, członek Wydziału
Dr. S. Scholem zarządca masy konkur.

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli**, **aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Alojzy Hübner

Lwów

poleca

do malowania, konserwowania i impregnowania

dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młyńskich, podłóg i t. p.

Farbv olejne

najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materyałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

Farby lakierowe

szybko schnące dające za jednorazowem pociągnięciem kolor i połysk.

Farby terowe

szczególnie dla swych taniości chętnie używane. 1146

Ter

bez farby **czarny i brązowy.**

Olej terowy

brązowy nadzwyczaj tani dobrze impregnujący i konserwujący.

Carbolineum prawdziwe **Avenariusa!**

Jedyny skład dla Galicyi. — Broszurki do dyspozycyi.

Exsicator

wyśmienity środek przeciw grzybowi, zgniliźnie w budynkach i t. d.

Farby fasadowe

we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Broszurki, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.

Przy znaczniejszej potrzebie powyż podanych konserwujących artykułów, jakoteż materyałów budowlanych a mianowicie:

Cementu, Wa[illegible]hydraul, gipsu, ogniotrwałych cegieł, Papy na dachy, Płyt izolacyjnych i t. p. proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie zniżone ceny, jakoteż ulgę w spłacaniu za poprzedniem porozumieniem się.

Co do jakości to li tylko całkiem **doborowy** towar bywa dostarczany.

Najnowszy **Cennik** opuścił druk i jest do dyspozycyi szan. Publiczności.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

OSZUSTWO!

niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych** tutek **Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.

Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem

S. W. NIEMOJOWSKI. 738

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW Spółki komandytowej JULIANA WANGA we Lwowie ul. Akademicka 5, poleca na sezon jesienny wszelkie NAWOZY po zniżonych cenach. Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

Baczność!

PYROLINĘ

jako najlepszy i najtańszy środek do oświetlenia budynków gospodarczych, gorzelń, młynów, tartaków itp. poleca i utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicyi i Bukowiny ANTONI KOFLER, Lwów, ulica Brajerowska 14. 1157

2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie

Story płócienkowe na wałkach samoczynnych, 975

PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 2.

Własnego wyrobu

najlepszą

MASĘ WOSKOWĄ

na podłogi

i prawdziwą

MASĘ FRANCUSKĄ

na posadzki 1005

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Lwowski Zakład zastawniczy

przy ulicy Czarnieckiego l. 1 róg placu Bernardyńskiego

udziela pożyczki na **papiery wartościowe, przedmioty złote, srebrne, brylanty, perły, zegarki, platery** (chińskie srebro), **bronzy starożytne, broń myśliwską** (nowsze syst.), **karabele, pasy lite, futra kosztowniejsze, materye jedwabne, makaty, aksamity** i w ogóle na towary cenniejsze zepsuciu niepodlegające a odpowiednie rozmiarem swym.

Wysokie zaliczenia, procent umiarkowany, wielka troskliwość w przechowaniu powierzonych Zakładowi przedmiotów i szybka ekspedycya w osobnym przedziale zastawniczym — są przedmiotem usiłowań Zakładu togo od początku jego istnienia.

Biuro otwarte od godziny 9—1 przed południem i od godziny 3—6 po południu w dnie powszednie. 1127

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1897 r. zastawy, dnia 4 i 5 października 1897 w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 1150

Lwów, dnia 1 września 1897.

Bardzo ważna wiadomość dla każdego wobec drożyzny!

Handel towarów korzennych **Leonarda Soleckiego** we Lwowie **ul. Batorego 2,** daje każdemu za gotówkę kupującemu 3 procent opustu przy zakupnie wszystkich towarów, zaś przy cukrze tylko w takim razie, jeżeli jest kupiony razem z innemi towarami. Zamówienia z prowincyi odsyła odwrotnie koleją lub pocztą opłacone do każdej stacyi bez opustu, lub nieopłacone dając 3 procent opustu. Przy tej sposobności nadmieniam, że będąc dostawcą dla c. k. Garnizonu we Lwowie, sprowadzam wszystkie towary w najlepszej jakości i w wielkich ilościach, co daje mi możność po tak niskich cenach doborowy towar sprzedawać Szanownej P. T. Publiczności. 1135

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.